N-r 136 Czwartek 26 maja (8 czerwca) 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Do dzisiejszego №-ru dołączamy dla prenumeratorów zamiejscowych **cyrkularze Kijowskiego Syndykatu Rolniczego.**

Ze spraw austryackich.

Wiedeń, 3 czerwca.

Przed wyborami stoi Austrya. Walka stronnictw wre w tej chwili najzaciętsza. Nikt przewidzieć nie potrafi jej wyniku. To pewna, że stare formacye polityczne wszędzie przechodzić muszą ewolucyę pod wpływem nowych potrzeb gospodarczych, narodowych, społecznych. Łamie się linia dotychczasowej większości rządowej w starych krajach koronnych niemieckich, upada wpływ stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w Wiedniu i Austryi niższej i górnej, nowe formacye tworzą się w Czechach i na Morawach, a wszędzie w państwie ustępuje wpływ socyalnej demokracyi na rzecz czysto narodowych społecznych radykalnych stronnictw.

W ciężkiej chwili dla państwa przypadają wybory czerwcowe. Jeszcze ustawa wojskowa nie uchwalona na Węgrzech, a już wywołała żywą opozycyę w Austryi. A tymczasem stary monarcha Franciszek Józef, który po sześćdziesięciu i trzech latach panowania stał się czynnikiem politycznym wielkiego znaczenia, zapada na zdrowiu i widocznie chyli się ku końcowi ludzkiego żywota.

Kiedy prof. Neusser przed trzema laty leczył cesarza Fr. Józefa—rzekł do ordynującego lekarza Keizla: na dziś oddaję cesarza w dobrem zdrowiu—ale wkrótce zobaczymy się. To też kiedy do zamku w Gödöllo powołano znów w maju tego roku prof. Neussera- wiedziano powszechnie o co chodzi. Zaczyna się początek końca. Wprawdzie pokrzepiony na zdrowiu wrócił cesarz onegdaj do Schönnbrunnu—ale wszyscy wiedzą, że panowanie Franciszka Józefa zbliża się ku końcowi.

A z tą chwilą zaczyna się dla państwa związkowego, tyle krajów, tyle narodów, tyle fragmentów wielkich narodów w sobie łączącego, prawdziwa tragedya.

Austrya była państwem monarchicznem o wyrobionej biurokracyi niemieckiej, opartem na silnej armii, którą dowodzili niemieccy oficerowie. W ostatnich czasach ministrowie wojny skarżyli się, że armia usycha i pod tym pozorem wymogli na reprezentacyach ludowych w Wiedniu i Budapeszcie olbrzymie kredyty wojskowe, przechodzące stanowczo finansowe siły narodów.

Rzucono pół miliarda koron na reorganizacyę armii, uzbrojono na nowo artyleryę — ową broń, którą pułki z czechów głównie złożone najbardziej celują—powiększono piechotę, uzbrojono ją w nowe karabiny i nowe działa maszynowe, zbudowano nową flotę wojenną. Zaprawdę po tych inwestycyach militaryzmu nie mogą się dziś skarżyć generałowie austryaccy, żeby „armia usychala". Ale równocześnie z temi reformami wojskowemi odbywa się na całej linii przebudowa armii niemieckiej w Austryi na armię czeską, polską, węgierską, z zatrzymaniem 33 słów komendy w języku niemieckim. I łudziłby się dziś, ktoby przypuszczał, że olbrzymia 2½ milionowa armia austro-węgierska, największa w Europie po niemieckiej i francuskiej, jest armią niemiecką. Świadomość narodowa wśród żołnierzy takie poczyniła postępy, że duch armii całkowicie się zmienił. Armia na Węgrzech jest węgierską, gdyż węgrzy wiedzą, że nie mają innej podpory swego bytu narodowego jak honwedów i wspólną armię austro-węgierską. Ale tak samo czesi, którzy do niedawna jeszcze zerkali po za granice czarno-żółte, dziś otrzeźwieli i mając w armii swych synów, a wśród generałów i oficerów sztabowych najwierniejszych czeskich patryotów, widzą w armii austro-węgierskiej gwarancyę swej narodowej polityki i swego rozwoju. To samo można powiedzieć o innych narodach, których reprezentanci stale głosują za ofiarami na armię..

Stary cesarz Fr. Józef przeprowadził tę zmianę w polityce Austryi, że dla narodów, stanowiących to państwo środkowe w Europie, otoczonych wrogami na granicy wschodniej i północnej, troska o armię przestała być sprawą obcą a stała się własną.

Ale im bardziej sprawa armii i polityki Austro-Węgier była sprzęgnięta z symbolem jedności państwa, podzielonego na trzy prawno-państwowe ustroje i 17 krajowych autonomii, tem bardziej osoba tego, który ten symbol reprezentuje, musi interesować wszystkie narody i wszystkie kraje. Cesarz jest stary, jest chory, a chociaż stan jego obecny nie budzi bezpośrednich obaw, to jednak nie pozwala umilknąć pytaniom, co będzie potem? co będzie jak oczy zamknie?

Cesarz bawi obecnie w zamku Schönbrunnskim, gdzie przyjmować będzie jeszcze przez parę dni gości książęcych, między innymi króla Ferdynanda bułgarskiego, poczem 7 czerwca przenosi się do Zwierzyńca Lainz pod Schönbrunnem, gdzie zamieszka w willi Hermes i stanowczo odsunie się od załatwiania spraw bieżących państwowych.

W tym czasie zbierze się nowy parlament w Wiedniu w początku lipca i nie będzie mógł cesarz Fr. Józef, jak to dotychczas bez przerwy od r. 1860 czynił, otworzyć go osobiście mową tronową.

Wysuwa się na pierwszy plan osoba, około której skupia się obecnie uwaga całej dyplomacyi, wszystkich polityków w Austryi i na Węgrzech: Franciszek Ferdynand d'Este — przyszły cesarz Austro-Węgierskiej monarchii.

Zainteresowanie, jakie budzi ta nowa figura na horyzoncie politycznym Europy, jest zrozumiałe.

Zbyt wiele nici skupia się w ręku monarchy, który na zewnątrz wyobrażać będzie państwo 50 milionów ludzi, położone w samem centrum Europy.

Zbyt ważne sprawy zbiegają się z chwilą, na którą przypadnie przyszłe panowanie, które już dziś cień rzuca swój na przyszłość.

Sprawa następstwa tronu w Austryi i na Węgrzech, długo trzymana w tajemnicy, od lat jest już znana.

Na razie następcą tronu jest Franciszek Ferdynand i niewątpliwie na niego przejdzie panowanie po śmierci Fr. Józefa. Ale przyszłym następcą tronu jest już dziś znany, chociaż urzędownie nie mianowany, najstarszy syn brata Fr. Ferdynanda, wcześnie zmarłego arcyksięcia Ottona i jego małżonki z domu saskiego, młody dwudziestoletni arcyksiążę Karol Franciszek Józef, który po raz pierwszy otrzymuje misyę urzędową reprezentowania cesarza Fr. Józefa na koronacyjnych uroczystościach w Londynie.

Nie był chowany na przyszłego monarchę syn arcyksięcia Karola Ludwika, obecny następca tronu Franciszek Ferdynand. I tylko przypadek powołuje go do odegrania roli historycznej.

Za młodu osierocony, wychowany był w surowych zasadach katolickich przez macochę, infantkę nieistniejącego już dziś tronu portugalskiego, Maryę Teresę. Słabego zdrowia od młodości, przebył ciężką chorobę piersiową i zdrowia szukać musiał na szczytach alpejskich w Karrer-see, na morzu, na wyspach Boroni i w piaskach pustyni.

Lekka melancholia otacza tego romantycznego księcia, który znalazł w sobie dość siły woli, aby pogardzić przesądami krwi i za małżonkę pojąć szlachciankę czeską hr. Chotek, chociaż wiedział, jakie konsekwencye to małżeństwo za sobą pociągnie.

W obliczu stu arcyksiążąt, wobec dwu prezesów gabinetów d-ra Körbera i Kolomana Szella, wobec ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, składał w Burgu wiedeńskim upakarzającą przysięgę renuncyacyjną w imieniu swej żony i przyszłych swych dzieci, które od następstwa tronu sam ojciec wyłączał.

Dwu synów przyszłego cesarza Austro-Węgier poświęci się zawodowi wolnemu lub wojskowemu, żaden z nich cesarzem nie będzie.

Jakim będzie Fr. Ferdynand, to ważne pytanie dla Austryi.

W. L.

Bilans rolniczy Królestwa.

W ostatnim numerze „Kuryera Warszawskiego" zamieścił poseł Władysław Żukowski ciekawy artykuł o bilansie rolniczym Królestwa.

Przed dziesięciu laty p. Żukowski w wydanej przez siebie pracy o bilansie handlowym Królestwa, dotyczącym obrotów handlowych ziarna, okopowych, mąki i przetworów zbożowych, przyszedł do wniosku, że Królestwo przestało być krajem wywożącym ziemiopłody, że przewyżka wartości przywozu ziarna i przetworów zbożowych nad wywozem stale wzrasta, że zatem w przyszłości gospodarstwo krajowe będzie zmuszone coraz więcej dopłacać za ziemiopłody i bilans rolniczy musi coraz ujemniej się układać.

Prognoza ta — pisze dziś p. Żukowski — wydawała mi się niewątpliwą, ponieważ rolnictwo nasze, ściśnięte pomiędzy granicą celną a dowozem taniego zboża rosyjskiego, znajdowało się w nieprzychylnych konjukturach gospodarczych, a zmienić ani ceł pruskich, ani taryf kolejowych rosyjskich nie byliśmy w możności. Przy obecnych zatem warunkach politycznych i wobec stałego wzrostu ludności stopniowe uprzemysłowienie kraju i zorganizowana emigracya wydawały się wobec tej wymowy liczb wyjściem jedynem.

Ale rola proroka nietylko w polityce, ale i w ekonomice jest bardzo niewdzięczna, prognoza moja okazała się fałszywą i kraj, wbrew pogorszonym jeszcze przez ostatnie reformy warunkom celnym i taryfowym ujawnił niepożyte siłe wewnętrzne, które zdołały nietylko powstrzymać wzrost deficytu w obrotach rolniczych, ale nawet zasadniczo zmienić tendencyę, i oto dzisiaj stoimy w przededniu chwili, gdy rolnictwo krajowe znowu w obrocie ogólnym plusy wykazywać będzie.

Do tych wniosków doprowadziła mnie mozolna analiza oddzielnych liczb za 1907 i 1909 lata, którą jednocześnie do druku oddaję. Zanim jednak tablice te i szczegółowe wywody będą ogłoszone, chcę w bardzo ogólnikowej formie uzasadnić powyżej scharakteryzowane wnioski.

Ku końcowi XIX-go stulecia wywóz ziarna polskiego za granicę, wahając się w swej wartości pomiędzy 5 a 6 mil. rubli, stale się zmniejszał. Tendencya ta względem ziarn ozimych okazała się trwałą i w XX-ym wieku, co wymownie ilustruje zestawienie następujące:

Wywieziono z Polski za granicę:

	żyta	pszenicy w tys. pud.
w r. 1897	633	3,447
„ „ 1907	610	301
„ „ 1909	460	1,581

Natomiast wywóz jarzyn ujawnia wzrost wcale poważny, mianowicie:

	owsa	jęczm.	grochu i bobu	nasiona olej.	pastew. w tys. p.
W r. 1897	43	749	368	554	500
„ 1907	270	1,404	1,112	828	2,053
„ 1909	806	730	672	815	1,983

Szczególnie pocieszający jest wzrost wywozu nasion pastewnych, koniczyny, tymotejki, wyki i łubinu oraz grochu i bobu. Jeszcze wyraźniej uwydatnia się wzrost wywozu okopowych, mianowicie:

	kartofli	buraków
w r. 1897	3,005	—
„ 1909	5,830	2,282

W ten sposób rolnictwo nasze potrafiło dokonać bardzo zasadniczej reformy i zastąpić jedne ziemiopłody drugimi, tak, że w ogólnym bilansie wartość rolniczego wywozu za granicę nietylko nie zmniejszyła się, ale nawet wzrosła. Wynik ten uważam za bardzo ważny, zwłaszcza, iż w ostatnich latach w obrotach ziarnem ozimem nastąpił przewrót zasadniczy i kraj nasz staje się rynkiem zbytu dla niemieckiego żyta i pszenicy. Ilustrują to liczby następujące. Przywóz z zagranicy wynosił w tysiącach pudów:

	żyta	pszenicy
w r. 1897	138	3
„ 1907	2,488	920
„ 1909	5,506	203

Zatem już nawet co do pszenicy zdarzył się taki nieurodzajny rok 1907-my, kiedy historyczna tradycya pszenicznej Polski, zasilającej Europę ziarnem złotem, stała się legiendą i kierunek handlu na wspak się obrócił. Zaś co do żyta przewaga przywozu niemieckiego nad naszym wywozem wydaje się faktem ustalonym i w naszej publicystyce już omawianym. Ten wzrost przywozu niemieckiego odbywa się kosztem dowozów z Rosyi i żyto niemieckie, a raczej przywożone z Niemiec, podobnie jak i w Finlandyi zwycięża żyto rosyjskie. Uwidocznia to następujące zestawienie.

Przywóz z Cesarstwa do Królestwa w tysiącach pudów:

	żyta	pszenicy
w r. 1897	7,146	1,960
„ 1907	2,561	1,170
„ 1909	2,658	1,124

Okoliczność ta ma niezmiernie doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż czyni prawdopodobniejszem ustanowienie cła od przywozu zagranicznego ziarna na całej granicy lądowej. Rzecz jasna, albowiem poszkodowane jest nie tylko nasze rolnictwo, ale i rolnictwo rosyjskie. Mam pewne wątpliwości co do następstw gospodarczych takiego cła, ale rozważanie tej kwestyi przekracza rozmiary niniejszego artykułu.

Przywóz z Cesarstwa do Królestwa zbóż jarych, jakkolwiek nie ujawnia tendencyi zniżkowej, jak to się dzieje z oziminą, ale nie wykazuje również, z wyjątkiem jęczmienia, stałego postępu jak przed 15-stu laty. W liczbach okrągłych przywieziono z Cesarstwa:

	owsa,	jęczm.,	prosa,	gryki,	nasiona oleist. w tys. p.
W r. 1897	1,020	904	22	335	167
„ 1907	1,053	1,512	1,392	140	470
„ 1909	9,909	1,039	110	229	270

Zastanawiający jest wyjątkowy spadek w roku 1907-ym przywozu owsa i wzrost przywozu prosa, przy jednoczesnym spadku przywozu kaszy jaglanej. Wogóle jednakże rok 1907-my był to rok nienormalny i objawy wskazane nie mają cech stałości. Można tylko z góry przypuszczać, że wycofanie jazdy i artyleryi z Królestwa wpłynie na zmniejszenie dowozów owsa. Wzrost natomiast przywozu jęczmienia z gatunku pośledniejszego, używanego przeważnie na kaszę i na paszę, zdaje się posiadać cechy stałe. Odwrotnie wywóz celnego jęczmienia dla browarów również wzrasta z Królestwa do Cesarstwa i po raz pierwszy uwydatnia się w tymże kierunku poważny wzrost wywozu kartofli. Mianowicie wywieziono z Królestwa do Cesarstwa w tys. pudów:

	jęczmienia	kartofli
w r. 1897	855	59
„ 1907	1,220	195
„ 1909	1,003	1,293

Skutkiem tego wszystkiego bilans ściśle zbożowy, t. j. ziarna i okopowych, stanowczo poprawił się dla naszego kraju w ostatnich latach w porównaniu z końcem ubiegłego stulecia. Dla uwidocznienia tego wniosku przerachowałem obroty ilościowe na obroty wartościowe, zastąpiwszy ziemiopłody odpowiednią ceną. Trzeba sobie uświadomić, że o ile liczby ilościowe obrotów handlowych są dość ścisłe, o tyle rachunek wartościowy ze względu na niepodobieństwo dokładnego określenia cen jest bardzo przybliżony.

Ponieważ jednak chodzi nie tyle o ścisłe obliczenie, ile o scharakteryzowanie dynamiki bilansu handlowego, przeto cyfry te, obrachowane wedle jednakowej metody (naturalnie przy zmiennych cenach rocznych), można uważać za wystarczające. Otóż bilans wartościowy obrotów ziarna i ziemiopłodów dla kraju naszego w stosunkach tak z zagranicą, jak i z Cesarstwem tak się przedstawia w tysiącach rubli:

w r. 1894	+ 2,759
„ 1895	— 1,071
„ 1896	— 2,436
„ 1897	— 3,604
„ 1907	— 2,830
„ 1909	— 1,090.

Cyfry te uwidoczniają stanowczy zwrot ku lepszemu w XX wieku. Wystarczy bardzo prawdopodobne zmniejszenie o 2 mil. pudów przywozu owsa, ażeby bilans ziemiopłodów zaczął się korzystnie dla nas układać.

Dla uzupełnienia obrazu należy się jeszcze rozpatrzeć w obrotach przetworów zbożo

wych, t. j. w obrotach już nie rolnictwa, ale przemysłu rolniczego, takiego, jak młynarstwo, gorzelnictwo i poniekąd cukrownictwo. Zestawienie takie przekracza rozmiary niniejszego artykułu; dlatego podaję je tylko w cyfrach ogólnikowych. Charakter obrotów tych artykułów jest naogół taki, że do Królestwa przybywa mąka i kasza z Cesarstwa, a Królestwo wywozi do Cesarstwa słód, spirytus i cukier, otręby zaś i wytłoczyny (makuchy) za granicę. W ciągu dziesięciolecia obroty w tym handlu wzrosły, mianowicie:

przywieziono z Cesarstwa:	mąki pszennej,	mąki żytniej,	kaszy jagl.,	kaszy pozostałej
w r. 1897	4,678	1,996	2,307	692
„ 1907	7,412	1,017	901	780
„ 1909	9,008	307	1,482	1,365

Wygląda to tak, jakby mąka pszenna rosyjska zastępowała u nas rosyjską mąkę żytnią, a kasza gryczana—kaszę jęczmienną. Skłonny jestem jednakże przypuszczać, że mąka żytnia rosyjska niknie na naszym rynku pod naciskiem mąki krajowej, wyprodukowanej tak z polskiego, jak i z niemieckiego żyta. O niewątpliwym wzroście krajowego młynarstwa świadczą następujące obroty polskiej mąki:

Wywieziono do	Cesarstwa	za granicę tys. pud.
w r. 1897	21	45
„ 1907	382	25
„ 1909	453	225
	(przeważ. żytniej)	(przew. żytniej).

O wzroście młynarstwa krajowego świadczy również ogromny wzrost wywozu otrąb za granicę, co uwidocznia zestawienie następujące. Wywieziono z Królestwa otrąb w tys. pudów:

w r. 1897 —	4,909
„ 1907 —	9,400
„ 1909 —	10,650

Wywóz wytłoczyn (makuchów) za granicę ze 125 tys. pudów w r. 1897 wzrósł na 3,210 tys. pudów, a wywóz słodu do Cesarstwa z 47 tys. w r. 1897 dochodzi do 708 tys. pud. w 1907. Pozycye te niewątpliwie poważnie wpływają na bilans handlowy przetworów zbożowych. Określiwszy wartość pomienionych artykułów, dochodzimy do następującego zestawienia. Bilans handlowy przetworów zbożowych Królestwa (bez spirytusu i cukru) układa się oddawna dla naszego kraju ujemnie i tak się przedstawia w tysiącach rubli:

w r. 1894 —	3,977
„ 1895 —	7,394
„ 1896 —	9,473
„ 1897 —	10,540
„ 1907 —	7,075
„ 1909 —	9,582

Zwrot ku lepszemu w dziale przetworów zbożowych nie jest tak wyraźny jak w dziale ziarna i okopowych, zalew zwłaszcza mąki rosyjskiej wciąż wzbiera, ale nie mniej przeto i tutaj bilans się nie pogorszył, ale poprawił. Jeżeli zaś uwzględnimy to, że ilość spirytusu wywożonego do Cesarstwa z Królestwa w ciągu ostatnich lat 10 wzrosła z 1,5 mil. wiader niemal do 8 mil. wiader, to przyjdziemy łatwo do wniosku, że bilans przetworów zbożowych, pojmowanych szeroko, poprawił się dla Królestwa znacznie.

* * *

Liczby powyższe nabierają szczególniejszej wymowy, jeżeli uświadomimy sobie, iż w ciągu 10 lat ostatnich ludność Królestwa wzrosła niemal o 15%. Stosownie do konjunktur z końca XIX wieku należało oczekiwać, że dopłata krajowa za ziemiopłody również wzrośnie przynajmniej w tym samym stosunku. Rzeczywistość zadała kłam tym przewidywaniom; rolnictwo nasze zdołało nietylko utrzymać na rynku swoje stanowisko, ale nawet znaczną część krajowego deficytu pokryć. I rezultat ten osiągnięto bynajmniej nie dzięki jakiejś zmianie warunków zewnętrznych, ale własną mocą i własną pracą.

Dźwiganie się ekonomiczne rolnictwa u nas w XX wieku jest objawem, dominującym nad całokształtem narodowego gospodarstwa w Polsce, a zarazem kluczem do całego szeregu objawów społecznych, albowiem objawy gospodarcze niewątpliwie wpływają i na oryentacyę i na ideologię społeczeństwa. Uwydatnienie tego związku pomiędzy zmianą nastrojów i zmianą faktów ekonomicznych w ostatniem dziesięcioleciu XIX i w pierwszem XX wieku zaprowadziłoby mnie jednak za daleko.

Natomiast wyraźnie i dobitnie z suchych liczb bilansowych przemawia do mnie wzrost potęgi naszego rolnictwa, jako objaw niespożytej siły narodu i jego wzmagającej się energii wytwórczej. W dobie przykrych rozczarowań i jałowej walki politycznej doznawałem— kończy swój interesujący artykuł p. Żukowski— szczególniejszej otuchy, pracując nad nowem wydaniem bilansu zbożowego, który z matematyczną ścisłością o nowych zdobyczach pługa polskiego świadczy.

Kredyt dla ziemstw i miast.

W sobotę dn. 21 maja pod przewodnictwem P. Stołypina odbyło się, jak piszą „Ruskija Wiedom." kolejne posiedzenie rady ministrów. Posiedzenie poświęcono przeważnie rozważeniu kwestyi, organizacyi kredytu dla miast i ziemstw.

Rada ministrów wypowiedziała się za utworzeniem w celu powyższym specyalnego banku państwowego z ograniczoną odpowiedzialnością skarbu państwowego w granicach deponowanego przez rząd kapitału, początkowo w sumie 10 mil. rubli.

Bankowi udziela się prawo wydawania pożyczek: długoterminowych na termin do 66 lat i krótkoterminowych do 5 lat.

Bank może puszczać w obieg obligacye na sumę przewyższającą najwyżej dziesięciokrotnie sumę kapitału zakładowego. Do sprawy udzielania kredytu instytucyom samorządnym mają być również pociągnięte i prywatne banki ziemskie.

Powyższy projekt prawa zostanie wniesiony do Dumy Państwowej.

Wykopaliska na Korfu.

Żywe zainteresowanie świata naukowego wywołały dokonane w ostatnich czasach archeologiczne wykopaliska na wyspie Korfu w miejscu, na którem wznosiło się niegdyś miasto Korcyra. W podaniach mitologii i poezyi greckiej wyspa Korfu posiadała zawsze głośne imię, łączone z najbarwniejszemi legendami przeszłości. Według podania, na niej spotkać się miał Odyseusz z Alkinoosem, królem Feaków i urocza jego córką Nausiką. Z późniejszych pisarzy o świątyni zbudowanej na Korfu ku uczczeniu pamięci Alkinoosa, podaje wiadomość Tucydydes.

Dokonane obecnie na Korfu wykopaliska nie mają wprawdzie związku z opowieściami homeryckich pieśni, posiadają jednak doniosłe znaczenie naukowe dla archeologa. Szczegółowe sprawozdanie londyńskiego „Timesa" podaje dokładny obraz wykopalisk i miejsca, na którem je odkryto. Znajduje się ono w odległości dwuch mil angielskich ($3^1/_4$ klm.) na południe od dzisiejszego miasta Korfu, na wązkiem pasmie półwyspu, który zatoka Kastrades, przez Eustathiosa nazwana „portem Alkinoosa", oddziela od laguny w Chalkiopolis. Do dziś dnia teren ten nosi nazwę „Paleopolis" (stare miasto). Akropolis starego miasta wznosiło się na południowym stoku półwyspu, na którym obecnie stoi wyspa króla greckiego Jerzego, zwana „Mon Repos". Starożytni grecy utrzymywali, że w tem właśnie miejscu znajdował się zamek Alkinoosa, a uczeni starali się legendę tę naukowo uzasadnić. Sprawozdawca „Timesa" mniema jednak, że podanie to jest tylko mytem i że identyczność Korfu z homerycką wyspą Feaków, stwierdzić nie podobna.

Stare miasto zburzone zostało przez gotów w VI wieku po Chrystusie i nie zostało później odbudowane. Według opisu podróżników Spona i Wheelera, którzy zwiedzali wyspę Korfu pod koniec w. XVII, wyobrażenia o świetności zburzonego miasta nabrać można było i wtedy jeszcze z bogactwa marmurów, które później wywieźli stamtąd wenecyanie. Tucydydes w dokładnych opisach walk stronnictwa arystokratycznego i demokratycznego w Korcyrze, walk, w które wmieszały się Korynt i Ateny, co było jednym z powodów wybuchu wojny peloponeskiej, wspomina jeszcze, obok wymienionej już świątyni Alkinoosa, o świątyniach Zeusa, Hery, Diomposa i Dioskurów. Zdaniem prof. Dörpfelda, wykopaliska nie pochodzą jednak z żadnej z powyższych świątyń, ale raczej z świątyni Apollina.

Na terenie Paleopolis niejednokrotnie już w ciągu wieków czyniono poszukiwania, które nieraz przynosiły obfite rezultaty. Obecnie podjęto je na nowo z powodu przypadkowego odkrycia, dokonanego przez pewnego wieśniaw pobliżu klasztoru św. Teodora. Systematyczne w tym kierunku roboty zorganizowało greckie archeologiczne Towarzystwo, powierzając ich kierunek prof. Versakisowi. Cesarz niemiecki wziął na siebie związane z poszukiwaniami koszty, a do naczelnego nad robotami nadzoru powołał prof. Dörpfelda.

Wydobyte dotąd rzeźby należały widocznie do ściany szczytowej jakiejś wielkiej świątyni. Środkowa ich grupa przedstawia Perseusza zabijającego Meduzę Gorgo, z której krwi powstaje skrzydlaty Pegaz. Olbrzymia postać Meduzy, klęczącej na ziemi, stanowi szczególny kontrast z mniejszemi figurami Perseusza po lewej, Pegaza po prawej stronie.

Po obu stronach grupy środkowej znajdują się olbrzymie lwy albo leopardy. Jednego z nich odnaleziono w całości, z drugiego pozostała tylko głowa. Również i grupa środkowa jest zdefektowana: w torsie Perseusza brak prawej ręki — z Pegaza pozostały tylko przednie i tylne nogi. Na prawem ramieniu Meduzy widać ślady, iż była czerwono pomalowana.

Prof. Dörpfeld jest zdania, że rzeźba cała pochodzi z świątyni Apollina. Wykopalisko ma nader ważne znaczenie dla archeologii i rzuca nowe światło na pojęcie rzeźby greckiej. Czas, w którym rzeźbę wykonano, oznaczyć się daje w przybliżeniu na koniec VI lub początek VII wieku przed Chrystusem.

Ś. p. A. Szarłowski.

Dzienniki krakowskie donoszą z wielkim żalem o śmierci ś. p. Aloizego Szarłowskiego, pedagoga, publicysty i historyka.

Niezwykłym faktem jest ta okoliczność, że zmarły na skutek rozmowy w redakcyi „Czasu" o tem, że dziennikarz, aby nie robić kłopotu kolegom, powinien pozostawić materyał do nekrologu, napisał przed śmiercią autobiografię, z której czerpiemy nieco danych o życiu tego zacnego i pożytecznego człowieka i obywatela.

Aloizy Szarłowski, c. k. radca szkolny i emerytowany profesor gimnazyalny, urodził się dn. 2 grudnia 1845 roku w Zwirgżdyni na Litwie w gub. kowieńskiej. W roku 1863 wziął czynny udział w powstaniu w oddziałach: Bolesława Kołyszki na Żmujdzi i Feliksa Wysłoucha w powiecie trockim. Raniony dnia 31 maja (19 st. st.) w potyczce pod Olkienikami, zaledwie zdołał wyleczyć się z rany w domu rodzicielskim, kiedy, wskutek denuncyacyi, został aresztowany i osadzony w więzieniu trockiem wraz ze swym ojcem.

Po czterech miesiącach pobytu w więzieniu został uwolniony, pod warunkiem jednakże, ażeby w czasie jak najkrótszym opuścił Litwę i udał się do Rosyi; grożono w razie przeciwnym wydaleniem z kraju w drodze administracyjnej.

Od roku 1864 do 1869 bawił w Moskwie. W roku 1869, uzyskawszy zwolnienie z pod dozoru policyjnego, przybył do Krakowa, gdzie przez 3 lata następne uczęszczał na wydział filozoficzny.

Po ukończeniu uniwersytetu poświęcił się nauczycielstwu; oprócz wykładów w gimnazyach wykładał również historyę powszechną na kursach im. Baranieckiego. Był również członkiem komisyi historycznej przy krakowskiej Akademii Umiejętności. Zajmował się przytem pracą literacką i dziennikarską.

Już na uniwersytecie był przez trzy lata współpracownikiem „Kraju"; następnie pisywał recenzye do czasopisma „Na dziś", artykuły naukowe, sprawozdania, recenzye, fejletony i korespondencye do różnych czasopism naukowo-literackich i dzienników.

W osobnem wydaniu wyszły pod własnem nazwiskiem i pseudonimem „A. Sulima" następujące prace: „Stanisławów i powiat stanisławowski pod względem historycznym i geograficzno-statystycznym". „Rys historyczny miasta Stanisławowa", „Polityka polaków a skargi rusinów", „Rok 1863 ze wspomnień rosyanina", „Krótki rys dziejów powszechnych", „Z dziejów etnografii rosyjskiej", „Z dziejów państwa Kościelnego", „Od absolutyzmu do konstytucyi w Rosyi".

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.

Podajemy dalszy ciąg programu obrad po szczególnych sekcyi zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który się odbędzie w Krakowie 18—22 lipca 1911 r.

Sekcya filozoficzna.

Posiedzenie ogólne dyskusyjne. 1. Zagadnienie prawdy—koreferenci: T. Garbowski (Kraków) i J. Łukasiewicz (Lwów). 2. Stosunek filozofii do nauk przyrodniczych i matematyki—koreferenci: M. Straszewski (Kraków) i S. Zaremba (Kraków).

Posiedzenia sekcyjne. Referaty: 1. Bandrowski B. (Lwów): Obecny stan badań eksperymentalnych nad psychologią myślenia. 2. Biesiekierski I. (Częstochowa): Analogia zasadniczych pojęć metafizycznych u Porfiryusza i Plotyna w związku z filozofią chrystyanizmu. 3. Błachowski S. (Getynga): Psychologia i filozofia wobec malarstwa. 4. Tenże: Zjawiska kontrastu optycznego w świetle najnowszych badań. 5. Dawid Wł. (Kraków): O intuicyi w filozofii Bergsona. 6. Dobrzyńska-Rybicka (Poznań): Brown i Mackintosh (przyczynek do metodologii etyki). 7. Halpern J. (Warszawa): O stronności i bezstronności w nauce. 8. Kiernik Eug. (Kraków): Pojęcie życia u filozofów starożytnych. 9. Lubecki Kaz. (Kraków): Argument i układ etyki witalnej. 10. Pawlicki S. ks. (Kraków): Co znaczy monizm? 11. Reinhold J. (Kraków): Problematy współczesnej filozofii prawa. 12. Rubczyński W. (Kraków): O przyrodniczych poglądach skotystów polskich. 13. Tenże: O znaczeniu kilku prac polskich lingwistycznych dla logiki. 14. Stamm E. (Kraków): Genetyczne ujęcie logiki ogólnej. 15. Straszewski M. (Kraków): Zagadnienia czasu i przestrzeni. 16. Tenże: Wiadomość o drukującem się dziele „Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym". 17. Twardowski K. (Lwów): Historyczne pojęcie filozofii. 18. Witwicki Wł. (Lwów). W sprawie przedmiotu i podziału psychologii.

Sekcya nauk ścisłych.

Temat główny: O atomistyce spółczesnej. Referenci: Prof. M. Smoluchowski (Lwów), prof. W. Natanson (Kraków). Dyskusya nad tematem głównym.

Referaty poszczególne: 1. Hilary Lachs: O absorbcyi soli neutralnych. 2. Prof. St. Merczyng (Petersburg): O załamaniu bardzo krótkich fal elektrycznych w płynnym tlenie i płynnym powietrzu. 3. Kazimierz Sławiński (Warszawa): Z dziedziny terpenów. 4. Wojciech Świętosławski (Moskwa): Związki dwuazowe w świetle badań termochemicznych. 5. Józef Zawadzki (Karlsruhe): O elektrolitach stałych 6. Aug. Wróblewski (Wiedeń): O badaniu ścisłem energii życiowej. 7. K. Zakrzewski (Kraków): O optycznych własnościach metali. 8. L. Marchlewski i J. Robel (Kraków): O filoheminie. 9. L. Hantower (Warszawa): O utlenianiu związków organicznych przy udziale katalizatorów. 10. B. Miklaszewski (Warszawa): O glinach krajowych. 11. K. Kling (Lwów): O działaniu cichych wyładowań elektrycznych na układy chemiczne. 12. St. Tołłoczko (Lwów): Z kwestyi solwatów. 13. W. Jakób (Lwów): O analizie torvanitu Ceylońskiego. 14. L. Kowalski (Kraków): O równowagach siarczanów wapniowców z solami amonowemi. 15. L. Bruner (Kraków): Z badań fotochemicznych. 16. A. Rosenblatt (Kraków): Postępy teoryi powierzchni algebraicznych. 17. A. Gałecki (Getynga): O metodach badania koagulacyi roztworów koloidalnych. 18. Cz. Białobrzeski (Kijów): O jonizacyi dielektryków. 19. E. Stamm (Kraków): Metoda nieoznaczonych spółczynników w algebrze logiki i jej zastosowanie do rozszerzenia pierwotnego zakresu. 20. Z. Klemensiewicz (Karlsruhe): O wydzielaniu dodatnich jonów przez ogrzane metale. 21. K. Adwentowski i E. Drozdowski (Kraków): O krzemometanie w nizkich temperaturach. 22. Prof. K. Olszewski (Kraków): Otrzymanie tlenu przez cząstkową dystylacyę skroplonego powietrza (z demonstracyami). 23. K. Jabłczyński (Fryburg): Reakcye w układach niejednolitych. 24. Wł. Dziewulski (Kraków): Obserwacye gwiazdy zmiennej u Herkulesa. 25. M. Kernbaum (Paryż): 1) O ruchliwości radu B wyrzuconego przez rad A w powietrzu pod ciśnieniem zwykłem. 2) O działaniu promieni słonecznych na wodę. 26. St. Kalinowski (Warszawa): Projekt zbadania magnetyzmu ziemskiego na ziemiach polskich. 27 W. Dziewulski (Getynga): O magneto-optycznem zjawisku Kerra. 28. J. Krassowski (Genewa): Pomysły Hoene Wrońskiego w mechanice nieba. 29. H. Steinhaus: O zasadzie Dirichleta. 30. K. Żorawski (Kraków): O pewnych układach równań Pfaffa, pozostających bez zmiany przy danym ruchu ciągłego ośrodka. 31. J. Puzyna (Lwów). Tytuł będzie podany później. 32. St. Rostworowski (Getynga): Studya nad pochodnemi trójfenylometanu. 33. J. Miczyński (Nowy Sącz): Wektory magnetyczne a teorya elektronów. 34. J. Bielecki (Paryż): Wpływ związków chemicznych na tworzenie się enzymu proteolitycznego bakteryi karbunkułowych w roztworach aminokwasów. 35. S. Dickstein, P. Dziwiński, S. Zaremba: Ogólny pogląd na reformę nauczania matematyki w naszem szkolnictwie średniem. 36. W. Wierzbicki (Tarnów): O skutecznem nauczaniu fizyki i chemii w gimnazyach. 37. J. Ochorowicz (Warszawa): O nowym rodzaju promieni elektro-chemicznych.

W sali wykładowej chemii odbędzie się wystawa i demonstracya przyrządów do skroplenia gazów, konstrukcyi profesora Olszewskiego.

Sekcya zdrowotności publicznej.

Posiedzenie I.—Dnia 18 lipca n. st. o godz. 2 po poł.: 1) Bujwid (Kraków), Kopczyński (Warszawa), Nitsch (Kraków), Piasecki (Lwów): Postulaty hygieny szkolnej 2) Bron. Kaczorowski (Lwów): Stan zdrowia i hygieny dzieci szkół miejskich we Lwowie. 3) J. Landau, Weinsberg, Zamorski (Kraków): Śmiertelność osesków a przyrost ludności. 4) B. Komorowski (Kraków): Opieka nad dziećmi oddanemi na wychowanie w miastach. O godzinie 6 i pół wieczór posiedzenie organizacyjne delegatów Towarzystw przeciwgruźliczych w Polsce.

Posiedzenie II.—Dnia 19 lipca o godz. 8 rano w zakładzie hygieny (Lubicz 42). 5) Zapasiewicz (Warszawa): Demonstracya preparatów dżumy. O godzinie 9 rano w Towarzystwie lekarskiem. 6) Janiszewski (Kraków), Sterling (Łódź), Wiczkowski (Lwów), Żychoń (Zakopane): Stan sprawy zwalczania gruźlicy w różnych dzielnicach Polski. 7) Edw. Bruner (Warszawa): Walka z wilkiem (lupus). 8) Janiszewski (Kraków), Legeżyński (Lwów), Polak (Warszawa): Organizacya służby zdrowia w miastach polskich.

Posiedzenie III. — Dnia 19 lipca o godz. 2 po południu. 9) Janiszewski, prof. inż. Rakowicz (Kraków): Regulacya miast i Wielki Kraków. 10) Inż. Drexler (Kraków), Zopoth (Kraków): Miasta ogrody. 11) L. Bier (Kraków): Potrzeba organizacyi nadzoru nad żywnością. 12) Sikorski (Kraków): Zwalczanie kurzu i dymu w miastach. 13) Bier (Kraków): Dalszy rozwój ustawodawstwa dla nadzoru nad żywnością.

Posiedzenie IV.—Dnia 20 lipca o godz. 8 rano w zakładzie hygieny (Lubicz 42). 14) Bujwid: Demonstracya wyjaławiania wody zapomocą promieni ultrafiołkowych. 15) Tenże: Demonstracya tablicy porównawczej działania środków odkażających na powierzchnię skóry. O godz. 9 rano w Towarzystwie lekarskiem: 16) Inżynierowie Jaszczurowski (Kraków), Kłeczek (Kraków), Włodz. Nowak (Kraków): Zaopatrzenie W. Krakowa w wodę; Kanalizacya; Odżelezienie wody wodociągowej. 17) Eisenberg (Kraków), Kucera (Lwów). Roznosiciele zarazków. 18) Owsiński (Kraków): Zakażenia połogowe w Krakowie w ostatnich latach.

Posiedzenie V. — Dnia 21 lipca o godzinie 3 po południu. 19) Eisenberg (Kraków), Gantkowski (Poznań), Daszyńska-Golińska (Kraków), Skalski (Łódź): Alkoholizm w Polsce i jego zwalczanie. 20) Stopczański (Kraków): Rozszerzanie się chorób wenerycznych w Krakowie a prostytucya. 21) Janiszewski (Kraków): Hygiena rasy.

Kuryerek Odeski.

□ **Majówka Domu Polskiego.** urządzona dnia 22 maja na terytoryum willi p. Szczeniowskiego, po drodze do Arkadyi, ściągnęła parę setek gości.

Program zabawy był nader urozmaicony.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej na łące bawiono się w piłkę, tańczono, panie zorganizowały zabawę dziecinną i bufet.

Na zakończenie mieliśmy występy chóralne i fejerwerki. Gdyby nie utrudniona komunikacya, z powodu budowy tramwaju elektrycznego, niechybnie majówka zebrałaby 1,000 osób.

□ **Wystawa Odeska**, dzięki energicznemu zarządowi nowego „komisarza wystawy" p. M. De Ribasa, ściąga sporo publiczności, przeciętnie 3—5,000 osób dziennie. Znakomite powietrze morskie, dogodna komunikacya tramwajem elektrycznym, dobra cukiernia i restauracya, a przedewszystkiem piekne koncerty symfoniczne robią pobyt na wystawie nader miłym.

Z nowych pawilonów wystawowych, jakie nie były na wystawie przeszłorocznej, wymienić wypada nader starannie urządzony pawilon miasta Odesy, dający pewne pojęcie o gospodarce wielkiego miasta, oraz pawilon żydowskiej szkoły artystycznej w Jerozolimie p. n. „Becaleł", który zobrazowuje starania żydów celem stworzenia przemysłu artystycznego na tle własnej narodowej tradycyi sztuki starożydowskiej.

□ **Teatr elektryczny p. Tomasza Ostrowskiego** po trzyletniej pracy jego założyciela przeszedł na własność innych przedsiębiorców.

W ciągu lat kilku p. Tomasz udzielał bezpłatnie swego teatru uczniom szkółki katolickiej, przeznaczał dochód niektórych przedstawień na dobro biblioteki Domu Polskiego, to też wyjazd p. O. z Odesy wypada zaznaczyć z ubolewaniem.

Z życia prowincyi.

Łuck, d. 21 maja.

(Posiedzenie rady łuckiego Tow. rolniczego. Projekt wystawy nasiennej w Łucku i jarmarku na bydło. Komitet przedwstępny. Projekt banku kooperacyjnego. Bank melioracyjny. Taryfa zbożowa. Drogi wodne. Eksport ziemniaków do Anglii. Kolejki podjazdowe. Narada u marszałka szlachty. Zjazd w Horochowie. Konkurs departamentu rolnictwa na wydawnictwa popularne. Tematy).

W łuckiem T-wie rolniczem, pod prezydencyą p. Ignacego Balińskiego i w asystencyi pp.: Szczęsnego Poniatowskiego, B. Wydżgi, M. Kabzińskiego, Erazma Peretjatkowicza, Jana hr. Krasickiego, B. Łukaszenki, A. Dirksa i dr. Stanisława Lipińskiego odbyło się 19 maja posiedzenie rady, na którem rozpatrywano kilka spraw ogólniejszego znaczenia.

Ze spraw tych przedewszystkiem zasługuje na wyróżnienie i gorące poparcie wniosek p. Wydżgi o urządzeniu w Łucku, w jesieni roku przyszłego, wystawy nasiennej, a jednocześnie z nią jarmarku na bydło, konie i nierogaciznę.

Gospodarstw, poświęcających się selekcyi zbóż, coraz to więcej w naszej okolicy. Zacytujemy trzy niedawno założone: p. Wydżgi w Anielówce (w rówieńskiem), p. Edmunda Grodzkiego w Czornyżu (na Polesiu, pod Kołkami) i ks. Lubomirskiej w Ławrowie. Hodowla również, zdaniem osób obecnych na posiedzeniu, w ciągu paru lat ostatnich olbrzymio posunęła się naprzód i powstało wiele zagadnień, które łącznego wymagają porozumienia. Porozumienie takie wspólnie z prezentacyą wyprodukowanych okazów, utworzeniem dawno projektowanego związku hodowców zadokumentowane, najprędzej i najskuteczniej podczas wystawy osiągnąć by się dało.

To też wniosek p. Wydżgi ogólną uzyskał aprobatę. Postanowiono, iż udział w konkursie wezmą eksponenci z gub. wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej, grodzieńskiej, mińskiej i z 10 gub. Królestwa Polskiego.

Celem opracowania programu wystawy oraz nadania jej kształtów realnych obrano komitet przedwstępny z prawem kooptacyi, do którego zaproszono: pp. Wiktora Gutowskiego z Suchodół, Tomasza Sumowskiego z Zamlicz, Stanisława Łada-Łobarzewskiego z Wielicka, Bielajewa z Konzewa, Edmunda Ostaszewskiego z Nowosiółek, B. Wydżgę, M. Kirylenkę, Andro z Derazna, d-ra Stanisława Lipińskiego z Laturzec, I. Balińskiego, A. Dirksa, Tadeusza Zajkowskiego, E. Peretjatkowicza, I. Krytzfelda, Jana hr. Dunin-Karwickiego z Połonnego, Apollona Łozińskiego z Chyżnik, Karola Dmochowskiego, Tadeusza Pfaffiusa, Feliksa Podlewskiego.

Następną po wystawie kwestyą, która ożywioną śród zebranych wywołała dyskusyę, była sprawa banku kooperacyjnego właścicieli ziemskich, rolników i przemysłowców, którego projekt przez p. Pieczkowskiego zredagowany, na ogólnem zgromadzeniu członków wzajemnych ubezpieczeń w Kijowie dyskutowany, T-wu do zaopiniowania nadesłano.

Przeważyło zdanie, iż więcej celową byłaby akcyjna forma proponowanej instytucyi. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do rozszerzenia operacyi bankowych i przyciągnięcia kapitałów nawet z dalszych rynków. Nadto organizacyom akcyjnym bank państwa udziela kredytu do wysokości 10-krotnego kapitału zakładowego, podczas gdy względem banków współdzielczych przepis ten nie obowiązuje. Zresztą wogóle naszkicowany projekt potrzeb Wołynia, zwłaszcza północnego, gdzie jeszcze leśne przeważają przestrzenie, zgoła nie uwzględnia i skali procentowej nie obniży.

W związku z inicyowanym projektem p. Wydżga poruszył kwestyę banku melioracyjnego, co wobec tego, iż na Wołyniu mamy z górą 600 tys. dziesięcin różnych nieużytków, pod uprawę niezdatnych, miałoby dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Na uwagę p. Lipińskiego, iż melioracyjny fundusz rządowy daje pożyczki na 3%, p. W. zaznaczył, że korzystanie z onego funduszu skrępowano całym szeregiem formalności i utrudniono niezbędnym ekspensem, co nieznaczną napozór kwotę 3% w dwójnasób podnosi. Nadto fundusz, jak gdyby trzymany pod korcem, jest dla szerszego ogółu zgoła niedostępny. Jest przeto rzeczą jaknajbardziej aktualną założenie prywatnego banku melioracyjnego, któryby dla swych pożyczek miał zapewnione hypoteczne pierwszeństwo.

P. Wydżga poruszył jeszcze drugą bardzo ważną sprawę, mianowicie konieczność zrównania taryfy przewozowej na zboże. Odjęłoby to Wołyniowi upośledzone stanowisko, które teraz pod względem eksportu swych ziemiopłodów zajmuje. Pozycya Wołynia, dla którego najbliższem i naturalnem miejscem zbytu są rynki Królestwa, niewygodniejszą jest od Syberyi, która z Wołyniem skutecznie konkuruje.

Nienormalny ten stan usunięty być może tylko drogą sprawiedliwszej klasyfikacyi taryfowej—i T-wo w tym kierunku starania czynić powinno.

P. Poniatowski objaśnił, iż w takim razie starania T-wa zbiegłyby się z identycznymi zabiegami prezesa północno-zachodniej organizacyi agronomicznej, p. Łady-Łobarzewskiego, który z odnośnym memoryałem, na statystyce opartym, do władz wystąpił.

Uwolniłoby również nasze zboże od kosztownego pośrednictwa Niemiec — zdaniem p. Wydżgi — uregulowanie koryta Styru i Horynia i uczynienie z nich dostępnych arteryi komunikacyjnych wraz z pobudowaniem sieci elewatorów nadrzecznych.

P. Poniatowski w odpowiedzi na to oznajmił, iż sprawa ta decydowaną ma być ostatecznie 27-go b. m. na posiedzeniu rejonowego komitetu przeładunkowego w Kijowie i zdaje się w sensie twierdzącym rozstrzygnietą zostanie.

Odczytany z kolei biuletyn sekcyi informacyjnej spraw eksportu zagranicznego przy ministerstwie handlu i przemysłu o sprzedaży kartofli do Anglii najdobitniej usprawiedliwiał racyonalność uwag obydwóch wyżej wymienionych mówców co do pierwszorzędnego znaczenia dróg wodnych.

Rosyjski konsul generalny w Londynie zawiadomił, iż Wielka Brytania przedstawia wyborny rynek zbytu dla ziemniaków, tem cenniejszy, iż raz przystosowawszy się do jego gustów i wymagań, pewnym być można zyskania stałej klienteli. W Londynie obecna cena kartofli (najbardziej poszukiwane gatunki: „Dates", „Magines") 60 kop. za pud i po tej cenie dostarczono kilka znacznych partyi z Finlandyi. W zimie jednak cena za najwcześniejsze dochodzi do 66 rb. za 112 ang. funtów (około 3 pud.).

Wołyń nasz mógłby skutecznie z Finlandyą pod względem dostawy ziemniaków współzawodniczyć, gdyby wodne arterye komunikacyjne doprowadzone były do porządku.

Dyskutowano następnie nad projektem kolejek podjazdowych i zgodzono się, iż pożądanemi byłyby linie następujące: z Kołek do Kiwerców, z Klewania do Antonówki, a nadewszystko z Łucka na południe ku granicy austryackiej. Okolica ta, obfitująca w doskonałą glebę i rozmaite naturalne bogactwa, zupełnie prawie znośnych dróg jest pozbawiona i normalnie rozwinąć się nie może.

Na drugi dzień, 20 maja, w tej samej materyi zwołaną była do marszałka szlachty narada, na którą pomimo ważności kwestyi przybyło zaledwie dziesięciu ziemian, przeważnie z pogranicza pow. włodzimierskiego.

Dla braku danych konkretnych, któreby sprawę oświetlić mogły, żadnej pozytywnej decyzyi nie powzięto, a tylko postanowiono na 12-ty czerwca zjechać się do Horochowa, połączenie którego z Łuckiem ogromnie tę część naszych kresów by ożywiło.

Konieczne są jednak studya przedwstępne, a te wymagają środków materyalnych. Miasteczka Horochów i Drążkopol objawiły gotowość przyłożenia się do wspólnych kosztów. Miejmy nadzieję, iż za mieszkańcami miasteczek pójdą też tamtejsi ziemianie i nie poskąpią środków na sprawę, która ogół cały interesuje.

Interesującym jest także odczytany na posiedzeniu rady cyrkularz departamentu rolnictwa o konkursie, ogłoszonym na napisanie popularnych książek i broszur w kwestyach, rolników blizko obchodzących.

Dla każdego okręgu inne wyznaczono tematy: np. dla terytoryum o suchym południowym klimacie: 1) Jak nagromadzić i utrzymać w glebie dostateczną ilość wilgoci zapomocą racyonalnej i odpowiedniej uprawy? 2) Uprawa traw oraz innych roślin na pożywienie dla bydła w miejscowościach suszą dotkniętych. 3) Uprawa kukurydzy i osiągany stąd pożytek. 4) Siew pasami zbóż ozimych i jarych. Dla gospodarstw w guberniach nieczarnoziemnych. 5) Len i jego uprawa. 6) Zastosowanie nawozów zielonych na gruntach piaszczystych. 7) Melioracya łąk i wygonów. Dla wszystkich wogóle okręgów: 8) Siew rzędowy i jego dodatnie strony. 9) Czyszczenie, gatunkowanie materyału wysiewnego i organizacya punktów sortowniczych.

Honoraryum autorskie, które departament określił, wynosi od 5 do 10 kop. od wiersza, albo od 50 do 75 rb. za arkusz druku (o 16 stronicach).

A. W. R.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 26 (8) Filipa i Nereusza.
Jutro 27 (9) Bedy W. D. K., Jana P. M.

Wschód słońca o godz. 3 m. 52
Zachód słońca o godz. 8 m. 04
Długość dnia godz. 16 m. 12

Kalendarzyk Historyczny.

26 maja (8 czerwca).

Roku 1339. Umiera Aldona pierwsza żona Kazimierza Wielkiego.

— **„Lud Bozy".** Wyszedł z druku № 22 „Ludu Bożego" i zawiera: 1) Witaj Królowo (wiersz) przez Z. Ułaszynównę; 2) Na cmentarzu; 3) O fosforze (dokończenie) przez Z. Chmielnickiego; 4) Na Zesłanie Ducha św. (wiersz) przez Stellinę; 5) List do Redakcyi; 6) Wiadomości polityczne; 7) Co słychać w Dumie i Radzie Państwa; 8) Wiadomości kościelne; 9) Z tygodnia; 10) Wiadomości krajowe; 11) Rozmaitości; 12) Odpowiedzi od Redakcyi. Ogłoszenia.

W dodatku I „Nasza Wieś": 1) Letni wieczór (wiersz) Asnyka; 2) Odęcie bydła na pastwisku; 3) Gawędy Starego Macieja: kilka rad dla ludzi i zwierząt; 4) Odpowiedzi na listy.

W dodatku II „Gazetka dla dzieci": 1) Słońce; 2) Kuchareczka (wiersz) przez M. Ch.; 3) Nad rzeką.

W dodatku III „Nauka wiary": Ewangelię na uroczystość Zesłania Ducha świętego i naukę.

— **Z Koła kobiet polek.** Sekcya miejska za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości ogółu, że z dniem 1-go czerwca kończą się jej dyżury w biurze Koła kobiet i zamyka się lista letniczek, jadących na wypoczynek.

Chociaż obszerne komnaty dworu w Izabellinie mogłyby pomieścić więcej niż 26 osób, ale fundusze zebrane na ten cel wystarczają na wysłanie tej tylko liczby przepracowanych kobiet; dla pozostałych zaś jeszcze 5 osób sekcya pragnie zebrać 100 rubli.

Dla zapoczątkowania tej cyfry pp. Żeromscy złożyli na ręce p. Czachórskiej rb. 10, a dalszy los tej sprawy sekcya poleca sercu naszej publiczności, zawsze współczującej biedzie ludzkiej i w tym celu otwiera listę ofiar w „Dzienniku".

Wyjazd letniczek do Izabellina naznaczony na 10-go czerwca.

— **Kasa gubernialna drobnego kredytu.** Zgodnie z ustawą, klientami kijowskiej kasy gubernialnej drobnego kredytu mogą być tylko kooperatywy kredytowe, którym kasa wydaje pożyczki krótkoterminowe oraz pożyczki na kapitał zakładowy. Te ostatnie wydawane są w ilości do 1,000 rb. na każde nowo powstające przy pomocy kasy Towarzystwo kredytowe lub pożyczkowo-oszczędnościowe. Przeważnie jednak dotychczas działalność kasy koncentrowała się na wydawaniu pożyczek krótkoterminowych towarzystwom kredytowym i pożyczkowo-oszczędnościowym. Większość pożyczek wydano z rocznym terminem na 8 procent; z kredytu tego korzystało z górą 50 towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędno-

sciowych, wysokość otworzonego im kredytu wahała się od 500 rb. do 8,000 rb. Zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego przez towarzystwa w ostatnich czasach wciąż się powiększa, tak w d. 1 stycznia r. b. ogólna ilość pożyczek wydanych przez kasę towarzystwom równała się 59,800 rb., w ciągu zaś pierwszych 4 miesięcy roku bieżącego kasa wydała 74,800 rb. pożyczek; do maja ogólna suma pożyczek wynosiła 121,600 rb., bilans zaś kasy na d. 1 maja wykazywał 147,910 rb. 52 kop. Towarzystwa potrzebują coraz więcej krótkoterminowego kredytu, tak że kasa pomimo wciąż wzrastających środków nie jest w stanie zadośćuczynić wszystkim żądaniom i w niektórych wypadkach zmuszona jest odmawiać kredytu. Dlatego też, żeby módz zasilać towarzystwa kredytem krótkoterminowym w jaknajszerszym zakresie, zarząd i rada kasy postanowiły zwrócić się do gubernialnego komitetu ziemskiego w sprawie powiększenia kapitału zakładowego kasy gubernialnej z 15,000 do 30,000 rb., oraz o obniżenie stopy procentowej dla pożyczek krótkoterminowych do 7 proc., dla długoterminowych zaś do 6 proc., a także o podwyższenie procentów od wkładów.

— **Pobyt p. Gerbla.** Po dwudniowym pobycie w Kijowie naczelnik głównego zarządu do spraw gospodarki lokalnej ochmistrz Dworu S. Gerbel, wczoraj wieczorem wyjechał do Półtawy, skąd powtórnie ma powrócić do Kijowa. Podczas swego pobytu w naszem mieście oprócz narady pod przewodnictwem generał-gubernatora kijowskiego odbyły się narady administracyi miejscowej, w sprawach związanych z wprowadzeniem w życie reformy ziemskiej na zasadach Najwyższego Ukazu z dnia 14 marca r. b. Ostatecznie zostały ustalone terminy zebrań i zjazdów wyborczych, które, jak to już było oznaczone przedtem, odbędą się pomiędzy 7 a 22 lipca. Zebrania wyborcze odbędą się w większości powiatów w miastach powiatowych i tylko w powiatach berdyczowskim, humańskim i czerkaskim zostaną przypuszczalnie wyznaczone dla zebrań i zjazdów wyborczych punkty, położone bliżej centrum każdego powiatu.

— **Sprawy kanalizacyjne.** Onegdaj pod przewodnictwem d-ra F. Burczaka odbyła się narada zarządu miejskiego w sprawie dalszych robót około przedłużenia kolektora kanalizacyjnego. Na naradzie oprócz członków zarządu miejskiego obecni byli prezes komisyi kanalizacyjnej radny W. Jozefi i kierownik robót kanalizacyjnych inżynier D. Ruzski.

Po dość ożywionej dyskusyi odrzucono projekt skierowania cieczy kanalizacyjnych do Dniepru, uchwalono natomiast przedłużyć kolektor do Wity Litewskiej, w celu uniknięcia zanieczyszczenia Dniepru. Roboty około przedłużenia kolektora mają być ukończone w ciągu lat 3.

— **Skarga.** Radny miejski p. Mossakowski zwrócił się do zastępcy prezydenta ze skargą, w której zaznacza, że rozwożący wapno i inne materyały budowlane, wbrew postanowieniom obowiązującym rady miejskiej, nie przykrywają ładunków brezentami. Gryzący pył z wapna i innych materyałów osiada na ubraniu, wgryza się w oczy przechodniów i czyni powietrze na ulicach trudnem do oddychania.

— **Bruki kijowskie.** Wobec nader opłakanego stanu bruków na większej części ulic kijowskich, na ostatniem posiedzeniu komisyi brukowej postanowiono zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o asygnowanie w roku bieżącym 53 tys. rubli na naprawę bruków. Wobec przypadających w jesieni uroczystości z powodu odsłonięcia pomnika Cesarza Aleksandra II, w pierwszym rzędzie zostaną naprawione bruki na ulicach, prowadzących do placu Aleksandrowskiego.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA NA PECZERSKU. Policya śledcza, nie bacząc na to, że nawet nazwisko zamordowanej na Peczersku kobiety dotąd nie zostało stwierdzone, zdaje się wpadła na trop sprawców morderstwa. Na mocy zeznań znajomych zamordowanej, która znaną była pod nazwą „Marusia"—E. Kowalewa i W. Kaliniczenki—morderstwa dokonali niejaki A. Buławencew i T. Rymow. Powód zabójstwa wszakże nie jest znany. Podejrzani osobnicy zostali zaaresztowani.

— W SPRAWIE KATASTROFY BUDOWLANEJ. W dniu wczorajszym zakończono burzenie najbardziej niebezpiecznych części domu Cejtlina przy ul Maryińsko-Błagowieszczeńskiej. Wobec tego ruch uliczny na wzmiankowanej ulicy, pomiędzy Bezakowską a Karawajowską został wznowiony.

— SZANTARZYSCI. W ciągu ostatnich kilku miesięcy kilkanaście osób padło ofiarą oszustwa ze strony kucharza I. Afanasjewa, E. Pawłowej i A. Hejmana; towarzystwo to otworzyło przy ul. Włodzimierskiej № 34 „Kursy sztuki kulinarnej" i wyłudzało kaucye od przyjmowanych osób. O machinacyach z kaucyami osoby poszkodowane zakomunikowały prokuratorowi.

— KRADZIEŻE. Onegdaj w domu № 22 przy ul. Bezakowskiej z mieszkania p. Białobrzeskiego skradziono 900 rb. Są poszlaki, iż kradzieży dopuściła się służąca Upruzenkowa, którą tegoż samego dnia uwolniono ze służby.

W szpitalu Aleksandrowskim z gabinetu prof. Janowskiego skradziono palto.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj w czasie robót na przystani spadł z wysokości robotnik Kudriawcew, przyczem uległ poważnemu potłuczeniu ciała. Udzielono mu pomocy lekarskiej.

— BEZPRAWNY HANDEL. W domu № 7 przy ul. Stepanowskiej w jadłodajni poddanego tureckiego Perum Zade wykryto bezprawną sprzedaż papieru i zapałek.

— NIEUDANE DOŚWIADCZENIE. Wczoraj na rynku św. Trójcy nieznany handlarz starzyzny sprzedawał kawałki ołowiu. Kupujący, chcąc sprawdzić, czy to jest w istocie ołów, postanowili go w ogniu roztopić. Przyniesiono odpowiednie naczynie, nalano doń spirytusu denaturowanego i jeden z ciekawych rzucił do naczynia zapaloną zapałkę. Nastąpił wybuch i płomień objął najbliżej stojących: Zubowa, Demidowa i Prudnikowa. Poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej.

OFIARY.

W redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożono:

Na szpital dla ubogich, do rozporządzenia Kijowsk. Polsk. Tow. lekarskiego: pp. Stanisław Kochański 1 rb. — d-r M. Warzański 1 rb.— hr. Adam Potocki 9 rb.

Na Tow. pom. stud.-pol. uniwersyt. kijowsk.: pp. Wład. i Marya Hulaniccy, pamięci Hali 10 rb.

Na kościół św. Mikołaja: p. Sabina Dynowska: na ołtarz Matki Boskiej 2 rb. — na ołtarz św. Antoniego 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe: p. Julia Dynowska 50 kop.

Na letniska dla przepracowanych kobiet przy Kole Kobiet: p. A. S. 25 rb.

Na letniska dla przepracowanych kobiet na ręce p. Czachórskiej złożyli: pp. Fryczowie rb. 5; p. Neymanowa i p. Michałowa Brzezińska ubrania dla letniczek.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Drobny kredyt. Na d. 1 stycznia 1911 r. było we wszystkich guberniach państwa 11,768 instytucyi drobnego kredytu, w tej liczbie towarzystw kredytowych 4,096, towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych 1901, instytucyi stanowych 5,682 i ziemskich kas 89. Z pośród wymienionych instytucyi dotychczas ogłosiło swe sprawozdania 9,380, przyczem środki ich przedstawiają się w następujących cyfrach: kapitały własne — 65,668,000 rub., z postronnych źródeł miejscowych—151,895,000 rub., ze źródeł rządowych—27,488,000 rub., gotówka—7,500,000 rub., inne aktywa—23,889,000 rub.

Zasiewy buraczane i konsumcya cukru. Przed kilku dniami podawaliśmy dane, dostarczone przez poszczególne cukrownie, co do obszaru zasiewów buraczanych w roku bieżącym. Dane te wykazują ogólną przestrzeń plantacyi buraczanych na 719,659 dzies. (w roku zeszłym 611,173 dzies.). Obecnie podobne dane zostały dostarczone przez okręgowe zarządy akcyzy. Według tych ostatnich ogólna przestrzeń plantacyi buraczanych wynosi w roku bież. 702,176 dzies. (w roku zeszłym 608,205 dzies.). Tym sposobem zwiększenie obszaru plantacyi równa się 93,971 dzies. Najznaczniejszy w stosunku do roku zeszłego wzrost plantacyi buraczanych widzimy w guberniach „Południowo-Zachodnich" (37,765 dzies.) i na Zadnieprzu (37,423 dzies.); w guberniach wschodnich plantacye powiększono o 6,000 dzies.; w Królestwie Polskiem—o 13,700 dzies. Największe powiększenie zasiewów fabrycznych widzimy w guberniach centralnych (11,397 dzies.) i w kraju „Południowo-Zachodnim"—6,740 dzies. Plantatorowie najwięcej powiększyli zasiewy w kraju Południowo-Zachodnim—31,025 dzies., w guberniach centralnych 20,026 dzies.) i w Królestwie Polskiem (13,320 dzies.).

Zarówno dane dostarczone przez cukrownie, jak i doniesienia zarządów akcyzy—świadczą o nader znacznym wzroście zasiewów buraczanych. Obserwowane zwiększenie produkcyi cukru, uwarunkowujące zmniejszenie kosztów tej produkcyi, musiało wpłynąć na stosunkowo znaczną zniżkę cen cukru na rynku wewnętrznym. Przeciętne ceny hurtowe w ciągu bieżącego okresu stale nie dosięgały ustanowionej dla nich normy najwyższej (w pierwszej połowie okresu 3 rb. 84 kop.—4 rb. 08 kop.—wobec ceny prekluzyjnej 4 rb, 10 kop.; w drugiej połowie—3 rb. 98 kop. -4 rb. 12 kop., wobec normy ministeryalnej—4 rb. 20 kop.

Przytoczone zestawienia wykazują, jak koniecznem i na czasie było obniżenie cen maksymalnych, tem konieczniej ze, że nie miało ono miejsca już w ciągu 2 ostatnich kampanii cukrowniczych. Co do wysokości produkcyi normalnej, określonej dla okresu 1911—12 r. w ilości 91 mil. pudów, należy zauważyć, że poza kontyngensem cukru wypuszczonego z cukrowni (73 mil. pudów) i zapasu nietykalnego (8 mil. pudów) do produkcyi normalnej zalicza się kontygens wywozu do Finlandyi i Persyi (7 mil. pudów) i nieprzerobione ostatecznie produkty, pozostające w fabrykach przy końcu kampanii (3 mil. pudów). Przypuszczalna ilość konsumcyi cukru na rynku wewnętrznym została określona dla przyszłego okresu cyfrą 73 mil. pudów.

Ceny zboża. *Rynek kijowski.* Pszenica ozima 1 rub.—1 rub. 2 kop. Żyto 64—66 kop. Owies włościański 63—67 kop. Owies folwarczny 68—72 kop. Jęczmień pastewny 60—64 kop. Jęczmień browarny 88—93 kop. Proso 56—60 kop. Hreczka 60—62 kop. Groch „Wiktorya" 1 rub. 10 kop.—1 rub. 25 kop. Mak 3 rub. 45 kop.—3 rub. 75 kop. Koniczyna 8 rub. 50 kop. — 9 rub. Rzepak wysoki 1 rub. 75 kop.—1 rub. 80 kop. Wyka 95 kop.—1 rub. Bob koński 75—80 kop. Siemię konopne 1 rub. 43 kop. — 1 rub. 52 kop. Siemię lniane 2 rub. 45 kop.—2 rub. 50 kop.

Mąka (gatunki według młyna Brodzkiego) pszeniczna: znak zielony 8 rub. 80 kop.—9 rub. 10 kop; znak czerwony I 8 rub. 10 kop.—8 rub. 35 kop.; znak czerwony II 7 rub. 75 kop.—8 rub.; znak czarny I 7 rub. 50 kop.—7 rub. 65 kop.; znak czarny II 7 rub. 7 rub. 15 kop. Mąka żytnia 2 gatunku 5 rub. 25 kop.—5 rub. 60 kop., 3 intend. 4 rub. 30 kop.—4 rub. 65 kop. Otręby pszenne grube 45—48 kop.; otręby pszenne drobne 48—54 kop. Otręby żytnie 40—48 kop. Olej słonecznikowy 5 rub. 50 kop.—5 rub. 70 kop. Olej konopny 5 rub. 70 kop.—5 rub. 90 kop. Olej lniany 6 rub. 80 kop. — 7 rub.

Na stacyach kolei Południowo-Zachodnich: Pszenica ozima 93—90 kop. Żyto 62—63 kop. Owies włościański 61 66 kop. Owies folwarczny 65—68 kop. Jęczmień pastewny 60—62 kop. Jęczmień browarowy 82—89 kop. Proso 52—57 kop. Hreczka 59 61 kop. Kukurydza 57—60 kop. Koniczyna 8 rub. 25 kop.—8 rub. 75 kop. Bób koński 62—75 kop. Siemię konopne 1 rub. 41 kop.—1 rub. 48 kop. Siemię lniane 2 rub. 40 kop.—2 rub. 45 kop.

Otręby pszenne grube 38—43 kop. Otręby pszenne drobne 40—45 kop. Otręby żytnie 36—41 kop.

— **Koszt produkcyi ziemniaków.** Zarząd główny do spraw rolnych nadesłał towarzystwom rolniczym, między innemi i kijowskiemu, obszerny kwestyonaryusz w sprawie kosztów produkcyi ziemniaków. Udzielenie dokładnych informacyi w tym przedmiocie jest rzeczą bardzo ważną dla naszego rolnictwa, ponieważ uzyskane za pomocą tej ankiety dane mogą wywrzeć wpływ na określenie ceny spirytusu.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.)

Pożyczka.

Warszawa (Wł.). Wczoraj prezydent miasta oraz przedstawiciele grupy banków: Handlowego, Dyskontowego, Łódzkiego i Petersburskiego Międzynarodowego podpisali umowę w sprawie realizacyi nowej pożyczki obligacyjnej miejskiej w wysokości 7 i pół milionów rubli po $4^{1}/_{2}$ proc. według kursu 90 za 100. Oferty złożone przez banki zagraniczne odpadły.

Z podolskiego Towarzystwa rolniczego.

Winnica (Wł.). Prezesem podolskiego Towarzystwa Rolniczego obrano hr. Tyszkiewicza, wiceprezesem—Urbańskiego, skarbnikiem—ks. Puzynę, sekretarzem—Lubańskiego.

Jarmark.

Winnica (Wł.). Wczoraj otwarto jarmark, który potrwa trzy dni. Zjazd jest bardzo liczny. Pogoda dżdżysta. Zawarto dużo tranzakcyi.

Świętokradztwo.

Lwów (Wł.). Niewykryci złoczyńcy dokonali w cerkwi bazyljańskiej kradzieży wielu kosztowności i aparatów kościelnych.

Zgon Rouviera.

Paryż (Wł.). Wczoraj po południu zmarł nagle senator Maurycy Rouvier, b. prezes gab. ministrów. Zmarły cieszył się opinią wybitnego finansisty.

Kandydat polski.

Berlin (Wł.). Polacy gdańscy po raz pierwszy postawili własnego kandydata na posła do parlamentu. Krok ten wywołał wielkie oburzenie wśród niemców.

Ze sportu.

Tryest (Wł.). Pod Opciną odbyły się wyścigi samochodów. Z 7-iu biorących udział samochodów Laurin et Klement 5 zdobyło pierwsze nagrody, jeden drugą i jeden trzecią.

Rozruchy winiarzy.

Paryż (AP). Winiarze departamentu Aube, niezadowoleni z decyzyi senatu, ponownie zaczęli manifestować. Wieczorem żandarmi zmuszeni byli do rozproszenia tłumu. Zraniony został lejtenant i dwóch żandarmów.

Bar-Sur-Aube (AP). Panuje tu niezwykłe wzburzenie. Winiarze wsi okolicznych idą do miasta. Wszystkie zakłady handlowe, zgodnie z rozporządzeniem władz, są zamknięte. Winiarze, przyszedłszy do miasta, znaleźli ulice zajęte przez wojska — wobec tego zaczęli rozpraszać się. Porządek przed północą został przywrócony.

Paryż (Wł.). Przeciwko zgromadzonym tłumnie winiarzom wysłano batalion piechoty i szwadron kawaleryi. Wynikły liczne starcia, podczas których wymieniono strzały. W Bar-Sur-Aube władze wydały rozporządzenie zamknięcia wszystkich sklepów. Spodziewane są dalsze starcia.

Z Maroka.

Paryż (Wł.). Z Tangeru donoszą, że wojownicy plemienia Altir napadli na kolumnę gen. Gourxuda. Wywiązała się bitwa, która trwała kilka godzin. Zabito lekarza i 6 żołnierzy, raniono 20 szeregowców.

Tanger (AP). Oddział Moinier'a dn. 20-go maja stoczył z marokańczykami ośmiogodzinną bitwę. Po stronie marokańczyków straty są nader znaczne. Po stronie francuzów poległ lekarz i trzej żołnierze. Raniono 13. 21-go maja w nocy marokańczycy dokonali ataku na forpoczty francuskie.

Pożary.

Stokholm (AP). W czterech miejscowościach Szwecyi pożary leśne zniszczyły 1,200 hektarów obszaru.

Z lotnictwa.

Berlin (AP). W Johannisthalu lotnik Hirt wzniósł się z pasażerem na wysokość 1,580 metrów. Osiągnął on rokord wszechświatowy, wynoszący 800 metrów.

Skład dynamitu.

Paryż (Wł.). Do gazety „New-York Herald" donoszą z Japonii, że w m. Nagoya wykryto w mieszkaniu jednego z właścicieli domów skład dynamitu. Jak przypuszczają, wykrycie składu jest w związku z zeszłorocznym spiskiem przeciwko Mikadzie. Właściciela domu uwięziono.

Zderzenie autobusów.

Lizbona (Wł.). Wskutek zderzenia się dwu autobusów, pięć osób zostało zabitych, 10 zaś odniosło rany.

Kongres pocztowy.

Paryż (AP). Międzynarodowy kongres funkcyonaryuszów pocztowych, na którym reprezentowane były państwa: Francya, Anglia, Bułgarya i Włochy postanowił zwołać konferencyę międzynarodową.

Proces o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego.

Petersburg (AP.) Wyjaśniwszy faktyczną stronę sprawy, Włodzimierz Wonlarlarski twierdzi, że jest niewinny. Kilka słów o swojej niewinności wygłasza Kazandżijew i Monkiewicz, prosząc o uniewinnienie. Pozostali zrzekają się głosu.

Petersburg (AP.) Michałowski twierdzi, że testament nie jest sfałszowany.

Na tem rozprawy zostały zakończone.

Sędziom przysięgłym zadano 28 pytań. Obrońcy oponowali przeciwko redakcyi niektórych zapytań. Sąd oddalił się na naradę w celu rozważenia wniosków obrony.

Petersburg (AP.) Résumé przewodniczącego trwało przez 3 godziny. O godz. 7-ej sędziowie przysięgli oddalili się w celu odbycia narady.

Echa rewizyi senatorskiej.

Petersburg (AP). Na skutek postanowienia senatora Neuhardta zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej: inżynierowie rządowych kolei żelaznych Wasiljew, Borman, Kroneberg, Zablocki i Wozniesienski, dziennikarz Trunow; urzędnik zarządu kolei Nadwiślańskich Trubeckoj, były naczelnik wydziału ruchu Proskurjakow, były szef kancelaryi Ziłow, Jamczinow, naczelnik wydziału depôt Duszewski i kontroler Kleszczyński; były naczelnik wydziału depôt przy zarządzie permskiej k. ż.—Chenkin; inżynier Roszkowski; technik Korwin-Krukowski, rzeczywisty radca stanu Polozowski, architekt Prokopowicz, były członek petersburskiego zarządu miejskiego Miedwiediew, adwokat przysięgły Romanow; prezes petersburskiej rady miejskiej Unkowski i sekretarz tej rady Żubariew. Pozatem pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej naczelnik wydziału zarządu kijowskiego okręgu komunikacyi Turobojski i inżynierowie Leśkiewicz i Baranowski.

Przeciwko sejmowi finlandzkiemu.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia", nalega o skasowanie sejmu finlandzkiego.

Ważna narada.

Petersburg (Wł.). Kursują pogłoski, że po przyjeździe Suchomlinowa odbędzie się narada ministrów w sprawie sytuacyi na Dalekim Wschodzie. Po naradzie spodziewane są rokowania z państwami. W sferach przypisują tej naradzie nader poważne znaczenie.

Echa procesu Rejnbota.

Petersburg (Wł.). W „Now. Wrem." zamieszczono wywiad z Rejnbotem. Rejnbot oświadczył, że nie złoży skargi kasacyjnej. Twierdzi on, że jest zupełnie niewinny, dowodem czego jest wyrażenie mu sympatyi w Moskwie i Petersburgu. Rejnbot oczekuje więc tylko na głos Monarchy.

Rewizya.

Petersburg (Wł.). Rozpoczęto rewizyę tutejszych składów intendentury.

Losy projektu o nauczaniu powszechnem.

Petersburg (Wł.). Posłowie z centrum do Rady Państwa przyszli do przekonania, że aczkolwiek byłoby bardzo pożądane dokonanie pewnych zmian w uchwalonym przez Dumę Państwową projekcie prawa o nauczaniu powszechnem, lecz wobec niemożliwości zwołania komisyi kompromisowej i wobec rozwiązania Dumy, należy głosować za projektem w redakcyi tej ostatniej.

Posłowie z grupy Neuhardta głosować będą za projektem w redakcyi komisyi Rady Państwa.

Wśród posłów z prawicy nastąpił rozłam. Niektórzy z nich byli zdania, że należy odłożyć rozważanie projektu, inni zaś, że należy głosować za projektem w redakcyi, przyjętej przez Dumę Państwową.

Panuje przekonanie, że uchwała centrum Rady Państwa powzięta została z myślą zaszkodzenia Stołypinowi.

Na Bałkanach.

Cetynia (AP). W „Cetyńskim Wiestniku" ukazała się proklamacya czasowego rządu albańskiego, podpisana przez prezydenta Tozzi. Proklamacya oświadcza, że albańczycy będą odtąd niezawisłym, wolnym narodem.

Nie będzie istniała na przyszłość różnica pomiędzy mahometanami albańskimi a chrześcijanami, ponieważ wszyscy albańczycy mają jeden język, jednakowe losy historyczne i jednego wspólnego wroga, a mianowicie turków, których należy koniecznie wypędzić z ojczyzny uwolniwszy się z pod jarzma tureckiego. Albańczycy zdecydują za pomocą plebiscytu, jaka powinna być forma rządów—republika czy monarchia. Obecnie wszystko jest przygotowane, by we wszystkich dzielnicach Albanii wznieść równocześnie czerwono-czarny sztandar wielkiego Skanderbega. Wszyscy albańczycy od 12—50 lat otrzymają broń i naboje. Albańczycy, którzy zabiją cudzoziemca będą skazani na śmierć. Wzrok całego cywilizowanego świata skierowany jest na Albanię. Dobroczyńcy, którzy pomagali nam dotychczas, nie opuszczą nas i na przyszłość.

Proklamacya kończy się na odwołaniu do patryotyzmu albańczyków.

Konstantynopol (AP). Malisorowie, połączywszy się z kilkoma secinami mirydytów, napadli na fortyfikacyę w Strasilczu. Napad odparli turcy. Albańczycy stracili 9 zabitych i wielu rannych. Dziewięć batalionów otoczyło dzielnicę zajmowaną przez powstańców.

Konstantynopol (AP). Porta donosi, że arabowie rozbici zostali przez szeryfa makskiego pod Elkosi.

Konstantynopol (AP). Sułtan został powitany uroczyście w Hallipoli.

Cetynia (AP). Centralny komitet albański, według krążących pogłosek, znajduje się na wyspie Korfu, gdzie mieści się skład broni; drugi skład na wyspie Kalamotta, w pobliżu Raguzy.

W Bari skoncentrowano eskadrę włoską, złożoną z 12 wielkich statków wojennych i wielkiej ilości małych.

Skoncentrowanie floty jest w związku z powstaniem mirydytów.

Turgut-basza, poinformowany o powstaniu mirydytów, pozostawił w Skutari kilka batalionów. Według informacyi tureckich 800 mirydytów zostało odpartych od Alessio. Turcy ścigali ich i rozproszyli. Według tychże źródeł powstanie mirydytów wkrótce zostanie stłumione. Zgromadzeni w pobliżu Alessio albańczycy jakoby zostali rozproszeni, odparci w góry i odcięci od morza, skąd mogli otrzymywać pomoc. Turcy twierdzą, iż posiadają dostateczną ilość wojsk w wilajecie skutaryjskim, by stłumić powstanie.

Rząd tymczasowy uważają oni za wypadkowy i niezdolny do zjednoczenia wszystkich mirydytów. Powstanie mirydytów dowodzi, o ile mieli słuszność turcy, gromadząc swe siły na południe od Jeziora Skutaryjskiego, i również to, że wojska na granicy zgromadzone zostały wcale nie przeciwko Czarnogórze.

Cetynia (AP). Na południowej linii armii Turguta-baszy od rana zaczęła się bitwa. Turcy atakowali górę Tarabos. Jak donoszą władze pograniczne, strzelanie z dział trwało cały dzień. Albańczycy z pozycyi nie cofnęli się.

Konstantynopol (AP). Porta poleciła pełnomocnikowi misyi tureckiej w Atenach zaprotestować w jak najkategoryczniejszych wyrażeniach z powodu zabicia trzech żołnierzy tureckich przez greckie wojska pograniczne i zażądać wynagrodzenia dla rodzin zabitych i surowego ukarania winowajców.

Różne.

Petersburg (Wł.). Prawicowcy ofiarowali uroczyście Trepowowi rzeźbę Klodta, wyobrażającą stającego dęba konia, wstrzymywanego przez atletę. Wygłoszono przemówienia.

Petersburg (Wł.). Gubernator skasował uchwałę rady o umieszczeniu portretu Tołstoja w bibliotece publicznej.

Odesa (AP). Zjazd przedstawicieli instytucyi drobnego kredytu wyraził życzenie, by T-wa drobnego kredytu podjęły się uregulowania handlu zbożowego, uznał za konieczne urządzenie składu zboża i elewatorów w Odesie, na przystaniach rzecznych i na stacyach kolejowych na południu Rosyi i poczynił starania, by elewatory budowane były kosztem państwa i oddawane były na użytek instytucyi drobnego kredytu.

Petersburg (AP). W komisyi kolejowej przedstawiciele Mikołajowa, Kerczu, Temriuka i kolei władykaukaskich wypowiedzieli się za budową linii od rozjazdu w pobliżu Humania przez Mikołajów, Chersoń i Kercz do stacyi „Abińskiej" kolei władykaukaskiej, 600 wiorst długości, z mostami: przez Dniepr koło Chersonia i przez cieśninę kerczeńską.

Londyn (AP). Według informacyi „Lloyd'a" parostatek floty ochotniczej „Riazań" został usunięty z mielizny bez uszkodzeń i przybył do Nagasaki.

Perm (AP). Podoficer pułku Trojcesiergijewskiego Brant, który strzelał do dowódcy roty—skazany został na rozstrzelanie.

Władywostok (AP). Administrator kopalni Suczańskich inżynier Trenc zastrzelił się.

Petersburg (AP). Zamknięty został zjazd członków stałych komisyi do urządzeń rolnych. Zamykając zjazd, głównozarządzający rolnictwem i urządzeniami rolnemi wyraził przekonanie, że prace, które wydział ma wykonać, będą i nadal przedsiębrane wspólnie z działaczami miejscowymi. Zjazd opracował regulamin i przepisy w sprawie techniki urządzeń rolnych.

New-York (AP). Według doniesień z Tuksonu (stan Arizona), w pobliżu Kampanii w okręgu Altar, rozstrzelano 28 przeciwników Madery.

New-York (AP). Jak donosi „New-York Times", sufrażystki w Meksyku dokonały demonstracyi, które doprowadziły do poważnych zaburzeń.

Petersburg (Wł.). Z Piatygorska donoszą, że pomocnik komisarza Fiodorow skazany został za roztrwonienie na 4 miesiące więzienia.

Waszyngton (Wł.). Prezydent Taft udzielił nagany pułkownikowi Gardtowi za niedopuszczenie żołnierza Bluma do egzaminów na stopień oficera. Przyczyną niedopuszczenia do egzaminów było żydowskie pochodzenie Bluma.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 25-go maja 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216.625
kup.	216 575
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka 1905 r.	100 50
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216 55
Dyskonto prywatne	3%
Usposobienie słabe.	
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r	104.00
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	267 25
Cena najwyższa	269 25
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka 1909 r.	103 50
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 60
Dyskonto prywatne	$2^{2}/_{16}$
Usposobienie chwiejne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$104^{1}/_{4}$
$4^{1}/_{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	$101^{3}/_{4}$
Usposobienie stałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r.	—

ROZMAITOŚCI.

Gemma Bellincioni. Znakomita śpiewaczka Gemma Bellincioni opuszcza po 31 latach karyery scenicznej teatr i obejmuje kierownictwo szkoły śpiewu w Berlinie od października r. b. Gemma Bellincioni rozpoczęła występy swoje w 16 roku życia i występowała razem z ojcem swoim na scenie małego teatrzyku w Neapolu, gdzie debiutowała w operze Pedrotti'ego. Gorącem jej pragnieniem było dostać się do wielkiego teatru, to też czuła się niewypowiedzianie szczęśliwą, jak opowiadała współpracownikowi „Giornale d'Italia", gdy ojciec uzyskał dla niej „engagement" do trupy operowej, udającej się do Lizbony. Odtąd jednak rozpoczęły się ciernie w wieńcu jej sławy. Krytyka i wybitniejsi koledzy śpiewacy poczęli jej zarzucać, że chce odtwarzać role operowe w sposób realistyczny, odstępując od tradycyi i utartych wymagań konwencyonalnych. Zniechęcona, przybita i rozczarowana, powróciła artystka do Włoch, gdzie poczęła zastanawiać się, czy nie lepiej będzie opuścić scenę i—wyjść zamąż. Tymczasem szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, iż została zaangażowana przez Enrica Tamberlicka, a gdy pewnego razu zachorowała nagle primadonna, dublowała rolę tejże. Licząca wówczas 19 lat śpiewaczka, doznała wielkiego sukcesu, to też od owego wieczoru gwiazda jej nabierać poczęła coraz większego blasku i wznosiła się coraz wyżej na firmamencie operowym. Pierwszy występ jej w Rzymie w Trawiacie stał się znowu prawdziwym powodem walki, gdyż krytyka wystąpiła z ostrym zarzutem, że jej kreacya Violetty stanowi ubliżenie wszelkim tradycyom, przekazanym przez wielkie artystki. Bellincioni pozwoliła sobie odśpiewać ostatni akt, siedząc na kanapie (!) podczas gdy wszystkie znakomite wykonawczynie roli dogorywającej na suchoty Violetty odśpiewywały tę partyę, stojąc wytrwale i dumnie do samego końca przed budką suflera. Wkrótce jednak przyznano śpiewaczce racyę, przekonano się, że odtwarza swe role ze zrozumieniem i przejęciem, więc też i sława jej szybko wzrosła. Obecnie znakomita śpiewaczka pozyska niewątpliwie laury na niwie artystyczno-pedagogicznej.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Wyrok sądu w sprawie o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego.

Petersburg (Wł.). Sędziowie przysięgli, uznali Dymitra Wonlarlarskiego za winnego i odrzucając jedynie fakt przekupywania przez niego świadków i jednocześnie zwrócili się do sądu z prośbą o poczynienie kroków w celu zmniejszenia mu wymiaru kary.

Długołęckiego uznano za winnego kierowania całą aferą i skłonienia do przekupstwa innych oskarżonych; Jaroszewskiego—za winnego wydania z konsystorza aktów sprawy w celu skopiowania podpisu ks. Ogińskiego.

Michałowskiego i Dąbrowskiego — za winnych podpisania sfałszowanego testamentu i krzywoprzysięstwa; Pileckiego — za winnego współdziałania w całej sprawie. Przysięgli uwzględnili przytem co do wszystkich wyżej wymienionych podsądnych okoliczności łagodzące.

Uniewinniono: Włodzimierza Wonlarlarskiego, Kazandżiewa, Olszewskiego i Proniewskiego.

Wyrok uniewinniający W. Wonlarlarskiego i Kazandżiewa w sali powitano okrzykami: „chwała Bogu!"

Testament uznany został za sfałszowany.

Petersburg (Wł.). Sąd skazał Dymitra Wonlarlarskiego na 2 lata więzienia, niezaliczając mu więzienia prewencyjnego; Długołęckiego na trzy i pół lat rot aresztanckich, Jaroszewskiego na 1 rok więzienia. Obu zaliczono więzienie prewencyjne. Ks. Dąbrowskiego na 1 i pół roku więzienia bez zaliczenia więzienia prewencyjnego.

Monkiewicza i Michałowskiego—na 3 lata rot aresztanckich z zaliczeniem więzienia prewencyjnego.

Sąd przychylił się do prośby przysięgłych, postanawiając wszcząć starania o złagodzenie wymiaru kary Dymitrowi Wonlarlarskiemu, lecz odmówił obronie, która prosiła o uwolnienie tego ostatniego za poręczeniem.

Pilecki został uwolniony za kaucyą 500 rubli.

Wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali szczególniejszych praw i przywilejów.

NADESŁANE.

Sprawozdanie z koncertu i balu urządzonego na rzecz Zwinogródzkiego Rz.-Kat. Tow. Dobroczynności d. 12 kwietnia b. r. w Zwinogródce.

Ogółem zebrano	574 rb. 77 kop.
Wydano na podróż artystów z Kijowa, honorarya etc.	374 rb. 54 kop.
Zysku pozostało czystego.	200 rb. 23 kop.

Powodzenie wspomnianego balu i koncertu przy nader niesprzyjających warunkach miejscowych zawdzięczamy najwięcej energicznej i gorliwej pracy szanownych panów dr. W. Piotrowskiego i Franciszka Sadkowskiego—to też zarząd T-wa na łamach „Dziennika" składa im gorące podziękowanie. Wdzięczność serdeczną należy się też sz. artystom: paniom Izdebskiej—wiolonczelistce, Kasperskiej i panu Zygmuntowi Zawrockiemu za koncert, pannie Konstancyi Kowalińskiej za ofiarowanie programów własnoręcznie malowanych, panu Kraszanowskiemu za wypożyczenie bezinteresowne pianina i dekoracyi sali, Zwinogródzkiemu T-wu klubu miejskiego za bezinteresowne ofiarowanie sali, panom Presnuchinowi i Mossakowskiemu za ofiary i wszystkim tym, którzy naddatkami, swoją obecnością, lub w inny sposób przyczynili się do zasilenia pustej kasy T-wa, Zarząd dziękuje raz jeszcze serdecznem „Bóg zapłać!"

Zarząd Zwinogródzkiego T-wa Dobroczynności.

WYDAWCY TOMASZ MICHAŁOWSKI, ANTONI CZERWIŃSKI
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Farenholc

Dział Handlowy

Humańsk.-Lipow. T-wa Rolniczego

poleca ze swych składów w Humaniu:

Hofherra i Schrantza Lokomobile, parowe garnitury młocarniane, młocarnie do koniczyny.

Braci Welger Prasy do słomy, uznane jako najlepsze.

Deeringa Maszyny żniwne, szpagat „Sztandart“ w najwyższym gatunku.

Międzynarodowej Kompanii „Harvester C-o“ Motory naftowe, samochody, pługi motorowe.

Vielwerta i Dediny Uniwersalne kombinowane siewniki rzędowe;

oraz wszelkie narzędzia do uprawy roli służące.

Nasiona. Nawozy sztuczne.

Przyjmują się zamówienia na **oryginalną pszenicę Banatkę** dla sezonu bieżącego. 2062

WYSTAWA

maszyn i narzędzi rolniczych.

KIJÓW, PROREZNA № 9.

Biuro Agronomiczne

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Garnitury parowe HOFHER'A i SCHRANTZ'A.

Wiedeń. Budapeszt.

Nowe patent. młocarnie do koniczyny.

Prasy do słomy.

MASZYNY ŻNIWNE Mac-Cormicka.

Szpagat „Standardt“.

Kultywatory sprężynowe i pługi Ventzki'ego.

Kosztorysy i cenniki na żądanie gratis i franco. 2515

Fabryka Wyrobów Metalowych

Michał Bukowiński

w KIJOWIE.

Latarnie żarowo-naftowe

„LUNA“

Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność. 594

Cenniki gratis — franco.

Adres: **Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13.** Telegraficzny **„Embu — Kijów“.**

Nowy dział!!!

Wyroby platerowane na białym metalu słynnej fabryki

ARTHUR KRUPP w Berndorf (Austrya)

jak również wyroby z czystego niklu i allpaki.

Zabokrzecki i S-ka

Marszałkowska № 124 (dom Rosya) w WARSZAWIE. 2215

Lubień (koło LWOWA)

Najsilniejsze wody siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatoryum systemu D-ra Bullinga i zakład Żandera. Kąpiele w świetle elektrycznem całkowite i częściowe (kalory).

Sezon od 10-go maja do końca września.

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Wszelkie formy reumatyzmu, artretyzm, ischias, wszelkie newralgie i porażenia, zapalenia stawów, szczególnie na tle gruźlicznem, wszelkie choroby skórne. **W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacyami wszelkich chorób: nosa, gardła, krtani i płuc.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, obsługą i światłem elektrycznem już od 1.40 dziennie. Kąpiele po K. 1.40, 1.80 i 2 K. dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oswietlone. Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: Lekarz zakładowy D-r Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący D-r Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

2137 **ZARZĄD ZDROJOWY.**

Sprzedaż

wszystkich towarów po cenach zniżonych

w Domu Handlowym **KOTLAROW i CZERNOGOŁOWKIN** Kreszcz. № 36.

Ostatnie nowości sezonu letniego w olbrzymim wyborze. Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. 2744

Stanisław Krause i S-ka

Fabryka i Magazyn

Wszelkich przyborów podróżnych

WARSZAWA, Królewska № 1

Lawn Tennis, Rakiety, Piłki i Siatki

firmy ang. **SLAZENGER** Londyn 2569

Jedyna w kraju Fabryka Kutrów trzcinowych.

STALOWE

Złoczone balony

do tlenu, wodoru i kwasu węglowego płynnego i t. p.

STALOWE

elektrycznie spawane

Beczki

do magazynowania i przewozu benzyny, nafty, spirytusu i in. płynów.

WYROBU

Towarzystwa Akcyjnego Sosnowickich Fabryk rur i żelaza

(dawniej Huldschinsky). 2150

Poleca przedstawiciel **Aleksander Altschiller** Kijów, Kreszczatyk 33. Telefon № 51.

Hotel-Pensyonat Anny Wielhorskiej w Warszawie.

Urządzony na wzór pierwszorzędnych zagranicznych. Winda. Elektryczność. Pokoje od 1 rb. Kuchnia wyborowa. **Jasna 4. Róg ul. Boduena Telefon 33-90.** 2566

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

NOWOŚCI!!

Reymont Wł. St.

WAMPIR

Powieść na tle praktyk mistycznych i teozoficznych.

Cena rb. 1.80

2653

Edward Paszkowski

ROZBITKI

Powieść z kroniki kresowej

Cena rb. 1.60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Specyalna pralnia chemiczna i farbiarnia **ZAJCEWA**

Prorezna № 2. telefon 16-63.

Przyjmuje się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety. Obstalunki terminowe wyk. w ciągu 5-ciu godzin. 755

DO SPRZEDANIA

2358

8-mio silny garnitur Ramsohn'a i 10-cio silna młocarnia Marshall'a

w folwarku Dubińcach dóbr Medwińskich hr. K. Branickiego. Poczta Medwin gub. Kijowskiej. Stacya Poł. Zachod. Kol. Żel. Olszanica.

Nie kupujcie Tomasówki

bez marki i bez określonej procentowej zawartości. Żądajcie wszędzie powyższe powszechnie znane marki „Gwiazda“ lub „Albert“ gwarantujące wysoki gatunek tomasówki przy określ. zawart. procent. 2798

Tow. Akcyjne **„Wł. A. Doliński“** w Kijowie Kreszczatyk 22 Grand Hotel w podwórzu.

Poleca, mając wyłączne przedstawicielstwo:

PŁUGI i SIEWNIKI — Rud. Sacka.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE fabryki Ruston Proctor i C-o

w Anglii najnowszej konstrukcyi przy **10 Atm.** ciśnienia dla **oszczędzenia** opału. 2440

Motory naftowe „Perkun“ prostej konstrukcyi, do młyn. i warszt.

Sikawki Ogniowe J. Troetzer i S-ka.

Wyroby własnej fabryki:

Ekstyrpatory, gryfy, **„Atamany“**, brony francuskie i Lina, **zrzynacze** do oczyszczania paru, ugniataczе CAMPBELLA.

Różne maszyny i narzędzia fabryk krajowych i zagranicznych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Walizki
Sakwojaże
Nesesery
Pledy
Portpledy
Kufry
Pudełka
Poduszki

Petersburska fabryka bielizny i krawatów.

R. M. HERSZMAN

Prorezna 2, telef. 282.

Przyjmują się obstalunki, przeróbki i znaczenie bielizny. Ceny sumienne i stałe. 2537

Kto chce ładnie mówić, czytać ogłoszenia w № 122 i 126 tego pisma, albo nabyc Notatnik-Encyklopedyę kop. 55 u Mieczysława Chmielowskiego, Samczyńce, Podolsk. gub. 2587

Student poszukuje lekcyi na wyjazd Prorezna № 14 m. 3. 2778

Elektrotechnik

potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia robót i akwizycyi na pensyę i prowizyę, warunek znajom ros. i niemiec. języka ia. Referencye zgłosz. Skrzynka poczt. 148. 2775

Służący poszukuje miejsca w **biurze** lub **magazynie** doświadczony, obznajmiony z miastem, posiadający rosyjski i polski język, świadect. i rekomend. Administr. „Dz. Kij.“ „Dział ogłoszeń“. 2777

Nauczycielka z praktyką poszukuje kondycyi, skończyła progimnazyum i posiada świadectwo. Zna język niemiecki teoretycznie. Łuck poste-restante „Zofia“. 2758

Szukam posady gospodyni, znam się na kuchni, konserwach, marynatach, gospod. wiejsk., mogę wyjechać. Oferty nadsył. do redak. „Dzien. Kijow.“ dla Leokadyi. 2761

Student prawnik

poszukuje kond. na wieś do uczni młodszych klas. Bib.-Bulwar 77a umebl. pokój № 2 dla K. 2764

Specyalna fabryka bielizny męskiej

W. KAUFMAN i S-ka

Funduklejowska 12, wprost Kolegium Pawła Galagana. Telef. 16-50.

Na lato otrzymano w wielkim wyborze:

Zagraniczne i krajowe mater.:

Zefiry płócienne,
Zefiry półjedwabne, 2263
Zefiry ażurowe,
Batysty kolorowe,
Płótna kolorowe.

Przeróbki i znaczenie bielizny. Wykonanie obstalun. punkt. i na czas.

Student med. poszuk. kondyc. Może wyjechać zaraz. Karawajowska 47 m. 13. 2743

Student medycyny

poszuk. kond. na wyjazd; doświad. masażysta, podskórn. wstrzyk. i t. p., Ma poważn. rekom., oferty listown. Bulw.-Kudriawska 5 m. 20, pokój 2-i S. G. 2742

Poszuk. posady naucz. tu lub na wyjazd. Skończ. średn. zakł. nauk. Muzykę posiad. specyal. Bulw. Kudriawska 31 m. 3. 2753

Przybory do podróży i t. p. Kufry, waliz., nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **Henryka Hoyera** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu). **Kreszczatyk № 38 w podwórzu.** Przyjmuję reparacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 202

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej“) o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy“...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“,

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

JUROKSIL

JUROTA

KIJÓW

NIE ZAWIERA CHLORKU i SODY

OGROMNA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU i PIENIĘDZY

Po 1½ GODZINNEM GOTOWANIU OTRZYMUJESIĘ BIELIZNĘ NADZWYCZAJ CZYSTĄ i BIAŁĄ

NAJLEPSZY ŚRODEK

DO PRANIA i ZACHOWANIA TRWAŁOŚCI BIELIZNY

PACZKA 20 KOP.

2266

Do sprzedania

znaczna partya (około 400 sztuk) wyborowych **wołów roboczych**, znajdujących się obecnie na wypasie na stepach w okolicy Elisawetgradu. Woły te mogą być też sprzedawane i mniejszemi partyami, wedle życzenia kupujących. Wszelkich informacyi udziela zarząd majątku p. Oktawiana Ulaszyna, Mała Wiska guber. chersońskiej. Tamże telegraf i poczta. 2650

Kraków Wolska 24. **Pierwszorzędny pensyonat** Zatheyowej. Pokoje eleganckie, kuchnia wykwintna. 2592

Rymanów zdrój (Galicya)

szczawy żelaziste i jodo-brom.

Pens. pod Matką Boską

Otwarty od d. 1 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilust. cenniki i plany wysyła właścicielka Walterowa. 1957

Niedźwiedź

2 letni do sprzedania lub ofiarowania na cel dobroczynny. Poczta Hajworon podolsk. gub. w. Solomiejówka. 2805

DRZEWO OPAŁOWE

Nowo-otwarty **skład J. Połujana** w Kijowie na Przystani. Ul. Poczajow. 32. Tel. 22-82. Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 2360

Najnowszy pożyteczny 2797

(Ważny wynalazek. Wodę, wino, mleko i wszelkiego rodzaju **napoje można gazować domowym sposobem** zapomocą ulepszonego syfonu **„PRANA“**. Otrzymuje się **hygieniczny**, świeży i przyjemny napój. Aparat ten niezbędny dla każdego szczeg. w lecie, tak dla mieszkańców miast, jak i letnich mieszkań, bardzo ważny dla prowincyi, ma się bowiem możność samemu gazować żądane napoje. Cena syfonu 3.50 i kapsul. (sparklets) tuzin 95 kop. Zamiejscowym wysyłamy pocztą za zaliczeniem. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. **Główne i wyłączne przedstawicielstwo i Sprzedaż dla Kraju Południowo-Zachodniego** Magazyn gospodarskich wyrobów stalowych

Ed. BRABEC

Kijów, Kreszczatyk Nr 44. Tel. 414.

Zakopane.

„Klemensówka“.

pensyonat pierwszorzędny, naprzeciw nowego parku klimatycznego; najpiękniejsze położenie; las świerkowy; kuchnia znakomita; wodociągi, kanalizacya; prospekty odwrotnie. 2625

Kupię majątek 400—600 dziesięcin w kijowsk. lub podolsk. gub. Oferty: Kijów, pocztowa skrzynka № 229. 2767

Student prawa star. kursu (doświadcz. korepetytor i wychowawca) poszukuje kondycyi na lato, może wyjechać na Krym, Kaukaz lub za granicę. Posiada solidne referencye. Łaskawe oferty proszę składać w Administr. „Dzien. Kijow.“ dla A. R. 2793

Student 4 kursu pr. poszukuje kondycyi. Dług. prakt. popraw. świad. W. Włodzim. 101 2, Sikorski od g. 3—5. 2788

Matematyk z dyplomem uniwersyteckim poszukuje odpowiedn. kondycyi, posady. Dorpat, Techelferska 18. Seweryn Brzozowski. 2789

Doświadczona gospodyni poszukuje posady w mieście lub na wsi. Mała-Podwalna № 10 m. 1. W. 2794

Bona młoda int. panna poszuk. pos., znaj. ros. język, ma rekomendacye. Żylańska 138 m. 17. 2791

Poszukuję panienki dla przyg. 10 letniej dziewcz. do 1-ej klasy gimnaz. 10 rb. mies., utrzyma. kompletne i oddzielny pokój. Oferty nadsyłać: p. Bielilówka gub. kijow. pow. Berdycz., w. Niemierzyńce, Wacław Kopecki. 2790

Student-prawnik R. Kochanowski poszukuje lekcyi na wyjazd. Irinińska 3b m. 9. 2721

Filolog II r. wszechn. Jagiellońskiej, królewiak, poszuk. kond. Specyaln. polonistyka. Radomyśl, gub. kijow. W-ny Zielonka Tad. II. 2726

Student politechn. z długolet. prakt., poszuk. kond. na wyjazd. Może przedst. rekom. Nazarjowska 9 m. 4. 2733

Pod zastaw 30,000 rb.

na 8%, majątku w kijowsk., podolsk. gub. chcę dać. Odesa ul. Witte 20 m. 2 P. K. W. 2695

Nauczyciel-wychowawca

doświadczony pedagog, kilkoletnie świadectwa w tej liczbie i rodzin arystokratycznych, poszukuje posady. Wilno, Śniegowa 30, Jacewiczowi dla K. 2096

Student polak, z **podziękowaniem**, przyjmie kondycyę na wyj. na lato lub cały rok. Adres: Kijów, Funduklejowska 54 m. 8. A. R. 2715

Lwów, ul. Piekarska l. 3.

Pensyonat „Warszawianka“, z dniem 1 maja świeżo otworzony, koncesyonowany poleca pokoje elegancko urządzone, słoneczne, z całodziennem utrzymaniem, dla osób przejeżdżających lub stale zamieszkałych, łazienki, elektryczność, warunki przystępne. 2659

Polka zagranicz. wykszt., pos. polski, franc. dosk., niem. teor., posz. pos. naucz. stałej na lato, czy jako opiekunka, towarzyszka. Nestorowska 21 m. 3. 2688

Dla biura

lub innego przedsiębiorstwa są do wynajęcia od **1-go lipca r. b.**

4 pokoje

z wygodami. Wiadomość w biurze W. Fitzner i K. Gamper, Puszkińska № 11b. 2799

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowsk.“

przyjmują: 353

p. Prusinowska (Skład fotograficzny)

i Księgarnia Polska

p. Sanlutycz-Kuroczyckiego.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.